

ILUSTRACJE ANTY KURYER SPORTOWY

RAZ DWA TRZY!



AMERYKAŃSCY NARCIARZE TRENUJĄ JUŻ DO IGRZYSK OLIMPIJSKICH

Dzięki opadom śnieżnym w Ameryce, narciarze Stanów Zjednoczonych mogli rozpocząć już trening do Igrzysk Olimpijskich. Na zdjęciu widzimy dwóch członków amerykańskiej drużyny olimpijskiej Darrocha Croocka i Dona Frasera na treningu na zboczach góry Baker.

OSTATNIE AKORDY LIGI PIŁKARSKIEJ

Kraków, 24 listopada.

Ubiegła niedziela przyniosła tylko dwa końcowe mecze ligowe, ostatnie z nich odbędzie się w dn. 1 grudnia w Warszawie, przyczem przeciwnikami będą Wisła i Warszawianka.

Zainteresowanie dla niedzielnych meczów, z których żaden nie miał wpływu na ukształtowanie się tabeli ani w górze ani na dole, było minimalne, co świadczy, jak dalece spotkania te (podobnie jak i towarzyskie), gdzie niema zaciętej walki punktowej, nie dają naszym widzom pożądanej emocji.

Pomimo to wynik tych meczów miał znaczenie dla ułożenia się tabeli ligowej w jej pozycjach środkowych. Dzięki bowiem zwycięstwu Śląsk, mimo swego ujemnego stosunku bramkowego, *zdołał się wysunąć na czwarte miejsce przed Wisłą*, dla której remis z Garbarnią miał ten ujemny skutek, że spadła na piątą pozycję w Lidze. Natomiast Garbarnia, mimo zdobycia jednego punktu podobnie, jak i Warszawianka, pozostały na swoich dotychczasowych lokatach.

Ponadto mecz Garbarni z Wisłą miał znaczenie dla wyłonienia nieoficjalnego mistrza Krakowa, którym została Wisła, zdobywszy 5 punktów

i mając stosunek bramek 9:8, na drugim miejscu idzie Garbarnia z 4 punktami (stos. bramek 5:6), na trzecim Cracovia 3 punkty, stos. bramek 6:6.

W Warszawie mistrzostwo zdobyła *Warszawianka*, mając 5 punktów i stos. bramek 6:5, 2) Polonia (4 punkty i stos. bramek 2:3), 3) Legja z 3 punktami i stos. bramek 5:6.

Na Śląsku mistrzem został *Ruch*, który zwyciężył dwukrotnie drużynę Śląska ze Świętochłowic.

TABELA LIGOWA.

Nazwa klubu	Ilość punktów	Stos. bramek
Ruch	26	37:26
Pogoń	25	55:31
Warta	24	50:33
Śląsk	22	34:40
Wisła	21	49:37
L. K. S.	20	30:34
Garbarnia	19	37:31
Warszawianka	19	28:34
Legja	18	32:46
Cracovia	17	34:34
Polonia	8	18:57

Wisła zdobywa mistrzostwo Krakowa Garbarnia—Wisła 1:1 (0:0)

Ostatnie piłkarskie spotkanie ligowe w Krakowie, pozbawione poważniejszego znaczenia z racji przesądzonych przed tygodniem faktów spadku i mistrzostwa, miało raczej *lokalne znaczenie*. Kwestja „pierwszości” na terenie Krakowa była bodaj *najważniejszym bodźcem niedzielnych zawodów*, rozegranych już na terenie mocno jesiennym, z jego błotnistymi następstwami.

Spotkanie było *znacznie ciekawsze*, niż oczekiwano, sądząc obu przeciwników na podstawie ich gry z przed tygodnia. Niespodzianka tkwiła w tem, że nagle Garbarnia znalazła się *w doskonałej formie*, uzyskując z miejsca znaczną przewagę nad Wisłą, która w pierwszej połowie nie miała prawie nic do powiedzenia.

Taki stan trwał jeszcze kilkanaście minut po przerwie, dając Garbarni zaledwie jedną bramkę przewagi. Nie wyzyskawszy sposobności do wyraźniejszego zaznaczenia swej niewątpliwiej wyższości w tym okresie, pozwoliła Wisła wyrównać jedyną bramkę, tracąc należne jej zwycięstwo. Mało tego. Pod koniec spotkania *nie trudno było nawet Wisłę pokusić się o wyciągnięcie z tego spotkania obu punktów*. Trochę lepszej gry Artura, a łatwo się to stać mogło.

Przyjemne zdziwienie ogarnęło widownię na widok gry, zademonstrowanej przez Garbarnię. Odnosiło się wrażenie, że jesteśmy w pełni, a nie u końca sezonu, że to nie ci sami zawodnicy z szeregu ostatnio widzianych gier. Tak składowie, z życiem i ambicją prowadzili gospodarze grę, wobec której przeciwnik czuł się całkiem wyraźnie nieswojo i nie mógł zdobyć się na godną odpowiedź jakaby potrafiła zrównoważyć ich przewagę. W grze o punkty piękno nie popłaca, w żadnym zaś wypadku nawet przygniatająca przewaga bez takiej konieczności, jak celny strzał. Pod tym względem braki Garbarni były *zupełne*, one też przyprowadziły ją o zasłużony jakością gry sukces.

Garbarnia miała

jeden z najlepszych dni,

szkoda tylko, że tak późno, bo utrzymanie się na poziomie niedzielnym przez jakiś dłuższy okres musiałoby gruntownie wpłynąć na zmianę w ukształtowaniu się tabeli ligowej. To odnośnie gry w polu. Pod bramką *zawód równie wielki*, jak *dobra gra w polu*. Nakoniec jeszcze jedno. Kon-

dycja fizyczna całości nie starczyła na 90 minut, co jest zrozumiałe w niedzielnych warunkach, jednakże sztuka rozłożenia sił, przy uwzględnieniu terenu, nie może być trudną dla zawodników tej klasy.

Na czoło drużyny wysuwała się *linja pomocy*, panująca całkowicie nad obowiązującym ją zadaniem tak bronienia, jak i wspomaganie swego ataku. Oba zadania spełnili wszyscy jej gracze bardzo dobrze, wykazując przytem ścisłą współpracę między sobą. W tej formie grająca linja pomocy nie potrzebuje się obawiać konkurencji, gdyż nawet młody Chachłowski przystosował się do gry swych starszych partnerów Wilczkiewicza i Lesiaka.

Atak grał wreszcie, jako całość, pozostawiając i jednostkom sposobność osobistej inicjatywy. Pod tym względem *pierwsze skrzypce grał Pazurek Karol*, zdawałoby się młodszy conajmniej o kilka lat i dlatego żywy, próbujący przebojów, wózkowania, ale także dobrze współpracujący. Zawodził w jednym, ale najważniejszym, bo w strzałach, pech zaś chciał, że prawie wszystkie pozycje przychodziły mu na lewą nogę. Gdyby to trafiło na prawą, prawdopodobnie sam rozstrzygnąłby grę.

Obok Pazurka dobrze grali inni. *Woźniakowi* dogadzał mokry teren, na jakim dobrze opanowanie techniczne dawało mu już zgóry przewagę w celowym poruszaniu się z piłką. Słabszy technicznie od niego *Skóra*, nadrabiał to zwinnością i szybkością, zadając wiele pracy swemu pomocnikowi.

Prawa strona ataku utykała na grze *Joksa*, zbyt powolnego i mało zwrotnego na błocie, w rezultacie czego możliwości Riesnera nie zostały wykorzystane. Nie posiadając oparcia ze strony łącznika, usiłował skrzydłowy Garbarni oprzeć swą grę na solowych akcjach, w czem miewał sukcesy, ale je zbyt długim przetrzymywaniem piłki niejednokrotnie marnował.

Trójka obronna nie stała już na tym poziomie, co obie linje poprzednie. Wprawdzie nie ma ona na swem sumieniu niepowodzenia, ale w ciągu gry po przerwie, gdy Wisła ruszyła do ataku, zdradzała wiele słabości, której nie było widać tak długo, jak długo atak Wisły był przesadnie miękki i unikał starcia z obrońcami. Bramkarz nie znalazł wiele zatrudnienia.

Wisła ponownie zadokumentowała, że **nie lubi błotnistej terenu,**

na którym *nie czuje się dobrze*. Szczęśliwa defensywa przez 60 minut gry, mniej ją wyczerpała, niż przeciwnika i ten atut wyzyskano w odpowiednim momencie, ratując punkt. Chwile nacisku w drugiej połowie dawały napastnikom rzadkie, ale bardzo korzystne sytuacje do wygrania spotkania.

Zawodził w nich atak gruntownie,

będąc konsekwentnym w swej słabości tego dnia.

W całej linii ofensywnej Wisły nie można było doszukać się jej znanych walorów. *Artur* nie miał powodzenia, jako kierownik ataku, ani solista, a powolnością psuł akcje innych. *Kopeć* i *Soltysik* też słabsi, niż zwykle, a tylko skrzydłowi wykazywali więcej ruchliwości. Z nich *lepszym był Habowski*, strzelec bramki.

Miękkość ataku i jego słabsza gra odbiły się na grze pomocy, która ustawicznie musiała walczyć o piłkę, by podać ją naprzód, gdzie nie znajdowała należytej współpracy. Większemu wysiłkowi poddał bez reszty *Kotlarczyk II*, podczas gdy jego brat miewał różne okresy, lepsze w drugiej połowie. Ofiarność *Jezierskiego* była mocnym jego atutem w pilnowaniu Riesnera.

Najslabszą częścią drużyny była *obrona*, zwiniająca wiele niebezpiecznych sytuacji pod swą bramką, w której *Koźmin* ukazał się po dłuższej przerwie, widocznej w grze.

Drużyny wystąpiły w nast. składach: *Garbarnia*: Włodek, Pazurek II, Stankusz, Chachłowski, Wilczkiewicz, Lesiak, Riesner, Joksz, Pazurek I, Woźniak, Skóra. — *Wisła*: Koźmin, Cholewa, Szumilas, Kotlarczyk II, I, Jezierski, Habowski, Kopeć, Artur, Soltysik, Lyko.

Przed grą odbyła się na boisku

uroczystości jubileuszowych spotkań

graczy obu drużyn. Do jubilatów w osobach *Pazurka I, Joksa, Wilczkiewicza* i *Riesnera* z Garbarni oraz *Kopecia, Artura, Jezierskiego* i *Lyki* z Wisły, przemówili delegaci klubów i KZOPN.

Nieoczekiwanie od pierwszej minuty inicjatywa należy do Garbarni, przeprowadzającej ładne ataki w polu, groźne do pola karnego. W niem bowiem kończy się sztuka napastników Garbarni, choć obrońcy Wisły błędami swymi ułatwiają im zadanie. W innym wypadku szczęście chroni bramkę Koźmina. Przeważde Garbarni przeciwstawia Wisła napady krótkotrwałe i nieenergiczne, stąd niegroźne.

W 23 min. udaje się Pazurkowi przejść obronę Wisły i strzelić celnie, lecz piłka od poprzeczki idzie na ziemię. Sędzia w pierwszej chwili stwierdza uzyskanie bramki, a zorientowawszy się w błędzie, zmienia decyzję i zarządza rzut od bramki (mylnie, bo piłka odbiła się na boisku). W dalszej grze Garbarnia ciągle przeważa, Pazurek stacza boje, by dojść ku bramce. Gdy mu się to uda, nie trafia do bramki. Pod koniec tej połowy strzał Artura szczęśliwie nogami hamuje Włodek.

W drugiej części gry *pada bramka przez Riesnera w 7 min.* Już w kilka minut potem może Wisła wyrównać, gdy Lyko staje z piłką przed Włódkiem i strzela mu z kilku kroków w ręce. Na Garbarni daje się poznać powoli wyczerpanie, to też *Wisła coraz częściej przechodzi na pole przeciwnika*. W tym czasie pada bramka przez *Habowskiego z małej odległości*. Na nowo ożywia się Garbarnia, a ponieważ Wisła walczy, gra jest ciekawa. Więcej pozycyją ma atak Garbarni, ale i Wisła mogła coś strzelić. Najlepszą pozycję wyrobił sobie Pazurek tuż przed końcem przejechawszy 3 przeciwników, jednakże strzał minął bramkę tuż koło słupka.

Sędzia p. *Rettig* mylił się, ale był obiektywny. Widzów mało.



Fragment z meczu Garbarnia—Wisła 1:1. Na lewo Kotlarczyk II odkopuje piłkę na środek boiska, naprzeciw niego Skóra z Garbarni, w tyle Woźniak (Garbarnia).



Fragment z meczu Garbarnia—Wisła 1:1. Bramkarz Wisły Koźmin odbija piłkę, którą końcem buta zatrzymuje Pazurek I z Garbarni (w białej koszulce), za nim Szumilas (Wisła).

Śląsk wysuwa się na czwarte miejsce

Śląsk—Warszawianka 2:0 (2:0)

Świętochłowice, 24 listopada (tel.). W Świętochłowicach na nowym stadionie odbył się mecz ligowy pomiędzy Śląskiem i Warszawianką. Wygrali gospodarze w stosunku 2:0 (2:0). Mecz nie wzbudził zbyt wielkiego zainteresowania, gdyż kwestja tabeli ligi państwowej została już wyjaśniona i mecz decydować miał tylko o lokacie walczących klubów.

Warszawianka przyjechała w pełnym składzie i zademonstrowała grę najlepszą, jaką dotychczas na boisku Śląska oglądała publiczność ze strony drużyn stołecznych. Warszawiaczy byli drużyną nietylko równorzędną, ale pod względem technicznym *górowali nad Ślązakami*, którzy mieli bardzo słaby dzień. Cechą zawodów była zupełnie niewytłumaczona ambicja z obu stron, która przetrwała się nawet w ostrej gry *na grę brutalną*, mogąca wywołać każdej chwili, wobec podniecenia publiczności, daleko idące konsekwencje.

Jeżeli tak się nie stało, to przypisać to należy ostatecznie rozsądkowi i zimnej krwi poszczególnych graczy, a poza tem sędziemu zawodów p. Gruszcze, który interwenjował w porę i nawet dość skutecznie. Dlatego też pewne momenty, które decydowały o dalszym rozwinięciu się brutalnej gry zostały załagodzone i drużyny normalnie zakończyły mecz.

Warszawianka sprowokowała ostrą grę Ślązaków, zaczęła stosować ten sam system w sposób dość widoczny, odbijając się tem od innych drużyn, które na terenie śląskim czują się nie bardzo swojsko, oddawały inicjatywę w tym względzie w ręce gospodarzy. — Na każde ostre zagranie *Warszawiaczy* odpowiadali *jeszcze ostrzej*, wskutek czego chwilami

cała publiczność protestowała bardzo energicznie.

Warszawianka przedstawiała się *bardzo wyrównanie*. Przedewszystkiem obrona *Zarzycki* i *Ziemiański* stanęła na wysokości zadania a bramkarz *Rudnicki* wykazał bardzo dużo walorów i orientacji, grając przytem z dużym szczęściem i broniąc w beznadziejnych nieraz sytuacjach.

Najsłabszą może linią Warszawianki była *linja pomocy*, która jednak, mimo, że nie wzniosła się na wysoki poziom, pracowała ofiarnie do końca, i wytrzymała doskonale tempo, co zresztą odnosi się do całej drużyny. Warszawianka nietylko nie spuściła w ostatniej fazie gry, lecz przeciwnie przeszła do zdecydowanego ataku wykazując nieotworzoną u drużyn ligowych świeżość.

Atak *chodził bardzo sprawnie*, karmiony dokładnymi podaniami *Smoczka*, który jednakoż na te bardzo ostrej gry jako miękki gracz wypadł *znacznie bliżej*. Z pozostałych napastników prawa strona wypadła bezwzględnie bardziej skutecznie i niebezpieczniej. Szczególnie w drugiej części meczu prawoskrzydłowy Warszawianki *Stollenwerk* miał kilka klasycznych zagran, które omal nie przyniosły upragnionej honorowej bramki. *Knioła* na prawym łączniku był do końca meczu bardzo niebezpieczny, zwłaszcza jako strzelec. Lewa

strona *Prosator* i *Piryeh* była znacznie słabsza i nie umiała szachować tyłów Śląska.

U Śląska wszystko się rwało,

zwłaszcza w linii ataku, który zagrał *najsłabiej od dłuższego czasu*. Winę słabej gry ataku ponosi przedewszystkiem kierownik napadu *God*, który z uporczywością przez cały czas meczu forsował wyłącznie lewą stronę, gdzie zarówno *Cebula*, jak i *Fojcik* byli niezmiernie słabi i marnowali wszystkie dogodnie podania, oraz sytuacje podbramkowe.

Prawa strona, a zwłaszcza *Więcek*, był zupełnie niezatrudniony. *Bryła* cofał się zanadto do tyłu pomagając pomoc, wskutek czego we właściwych momentach nie było go na miejscu.

Linja pomocy zasadniczo spełniła swoje zadanie, jakkolwiek gra jej *nie stała na normalnym poziomie*. Trójka obronna *Seifert*, *Kowaliński* oraz bramkarz *Thoman* stała na swoim wysokim poziomie i była największą zaporą dla lotnego ataku gości.

Mecz rozpoczął się atakiem Śląska, przytem *God* omal nie zdobywa bramki piękną główką. Za chwilę Warszawianka rewanżuje się wypadem *Knioły*. Sytuacje się zmieniają. Lekką przewagę ma Śląsk, który jednakże grając chaotycznie w linii ataku nie umie jej wykorzystywać. Rozstrzygnięcie pada z rzutu karnego, podyktowanego za faul *Ziemiański* na *Godzie*. *God* strzela pewnie rzut karny i

Śląsk uzyskuje prowadzenie.

Sukces ten podnieca drużynę gospodarzy i w 26-tej minucie *God* po wypracowaniu *Więcka* strzela głową *drugą bramkę*. Warszawianka w tym okresie konsoliduje się i przechodzi do kontrofensywy, jednakże formacje obronne Śląska są na stanowisku.

Po przerwie akcja Śląska kończy się strzałem *Cebuli* ponad poprzeczkę z zupełnie pewnej sytuacji. Warszawianka odpowiada strzałami *Stollenwerka* i *Knioły*. W 15-tej min.

przychodzi do incydentu na boisku,

gracze zaczynają się faulować bardzo niebezpiecznie, tak, że sędzia musi wkrać coraz energiczniej. Znosi się na wielką awanturę na boisku, przytem do podniecenia przyczynia się

wzbudzony nastrój publiczności,

jednak sędzia po wykluczeniu w 20-tej minucie *Ziemiański*, który skontuzjował prawego pomocnika *Jonika*, uspokaja powoli obie drużyny. Warszawianka gra do końca meczu w 10-tkę, *Jonik* wkrótce wraca na boisko. Mimo znacznego osłabienia drużyna stołeczna przechodzi teraz do ataku i przeważa do końca meczu, nie umie jednak wydatnie swej przewagi cyfrowo. Sędziował p. *Gruszcza*. Publiczności około 2000 osób.

Drużyny występowały w następujących składach: Śląsk: *Thoman*, *Seifert*, *Kowaliński*, *Walus*, *Hanusik*, *Jonik*, *Fojcik*, *Cebula*, *God*, *Bryła* i *Więcek*. Warszawianka: *Rudnicki*, *Zarzycki*, *Ziemiański*, *Jordan*, *Sroczyński*, *Sochan*, *Piryeh*, *Prosator*, *Smoczek*, *Knioła* i *Stollenwerk*. m. m.

Sunderland bez zmian na czele ligi angielskiej

London, 24 listopada. (tel.) Bodaj większe zainteresowanie towarzyszy obecnie meczom zagrożonej spadkiem z ligi *Aston Villi*, niż prowadzącego w tabeli *Sunderlandu*. Utrzymuje się bowiem przekonanie, że trzykrotny mistrz Ligi *Arsenal* nadrobi stracone dotychczas 5 punktów i odbierze prowadzenie *Sunderlandowi*. Narazie jednak ten ostatni utrzymuje się na czele ligi z przewagą 2 punktów przed *Huddersfield Town* i 3 punktów przed *Derby County*.

Aston Villa rozegrała w sobotę ważny mecz z *Birmingham* na boisku tego ostatniego. Wynik remisowy 2:2 oznacza pewną poprawę formy *Aston Villi*, choć nie daje on jeszcze podstaw do zbyt wielkich nadziei.

Wyniki sobotnich meczów były nast.: *Arsenal*—*Wolverhampton Wanderers* 4:0, *Blackburn Rovers*—*Preston Northend* 1:1, *Chelsea*—*Brentford* 2:1, *Everton*—*Grimsby Town* 4:0, *Leeds United*—*Bolton Wanderers* 5:2, *Liverpool*—*Derby County* 0:0, *Manchester City*—*Sheffield Wednesday* 3:0, *Stoke City*—*Portsmouth* 2:0, *Sunderland*—*Middlesbrough* 2:1, *Huddersfield Town*—*Westbromwich Albion* 2:1.

W szkockiej lidze prowadzi znana w Polsce drużyna *Aberdeen*, która jeszcze przed wojną grała w *Wisłę* w Krakowie. *Aberdeen* pokonał ostatnio wielokrotnego mistrza Szkocji *Glasgow Rangers* 1:0.

—SoS—

Pogoń bije Czarnych 7:1

Lwów, 24 listopada (Tel.). Na boisku Pogoni odbył się w niedzielę przedpołudniem mecz towarzyski Pogoni z Czarnymi, zakończony zwycięstwem Pogoni w stosunku 7:1 (5:1).

Pogoń grała we wszystkich liniach bardzo dobrze i miała szczególną przewagę w pierwszych 60 min. Bramki dla Pogoni zdobyli *Borowski* (4), *Niechciol*, *Matjas II* i *Matjas I* z rzutu karnego. Dla Czarnych *Smagowicz*.

Pogoń, która zawody te potraktowała jako trening, przed czekającym ją wyjazdem do Wiednia, wystąpiła w składzie: *Albański*, *Bereza*, *Jeżewski*, *Hanin*, *Wasiewicz*, *Deutschman* (*Jaworski*), *Matjas I*, *Niechciol*, *Zimmer* (*Luchter*), *Matjas II*, *Borowski*. Czarni grali bez *Lemiszki* i *Dziwisza II*-go. Miejsce ich zajęli b. gracz Ukrainy *Łapczuk* i *Dziwisz III*-ci. Sędziował p. *Reinziger*. Widzów b. mało.

—SoS—

Nagroda dziennikarska Państwowego Urzędu W. F.

Warszawa, w listopadzie.

Państwowy Urząd WF. ufundował poraz pierwszy w roku bieżącym nagrodę dziennikarską, wynoszącą w sumie 2.000 zł., mającą na celu zachęcenie dziennikarzy sportowych do twórczej pozytywnej pracy dla idei kultury fizycznej w Polsce. Nagroda ta posiada specyficzne znaczenie, gdyż jest to właściwie jedyna w Polsce nagroda państwowa dla dziennikarza. Nawet dziennikarze polityczni czy też publicyści nie mają państwowej nagrody.

Nadanie tej nagrody za rok bieżący odbyło się w piątek 22 b. m. na specjalnym posiedzeniu komisji nadawczej w Państwowym Urzędzie WF. Posiedzenie zajął przedstawiciel Państw. Urz. WF ppłk. *Teuchman*, oddając przewodnictwo w ręce prezesa Związku Dziennikarzy Sportowych R. P. red. *Sikorskiego*. Na posiedzeniu obecni byli także przedstawiciel wydziału prasowego MSZ radea *Olehowicz*, przedstawiciel Rady Naukowej WF dr. *Szulc*, przedstawiciel Zw. Pol. Zw. Sport. i Pol. Komitetu Olimpijskiego p. *Misiński*, przedstawiciel Zw. Dziennikarzy RP. red. *Beaupré* i przedstawiciel Zw. *Dzien. Sport. red. Süsserman*.

Kandydatury referował zebrany z urzędu przedstawiciel związku dziennikarzy sportowych R. P. p. *Süsserman*, zapoznając zebranych z działalnością dziennikarską i sportową kandydatów, pracą na polu propagandy kultury fizycznej, działalnością w organizacjach sportowych i dziennikarskich, momentami pozytywnym społecznego, sportowego i wychowawczego w ich pracach, efektami wywołanymi przez artykuły pisane przez kandydatów i wpływem ich prac na propagandę sportu polskiego zagranicą.

Następnie rozpoczęła się dyskusja, po której uchwalono przyznać nagrodę *Wiktorowi Junoszy-Dąbrowskiemu*.

O powyższym zawiadomiono natychmiast dyrektora PUWF, gen. *Olszynie-Wileczyńskiego*, który wybór ten zatwierdził.

* * *

Tegoż dnia przyjdym związku dziennikarzy sportowych R. P. w osobach prezesa red. *Sikorskiego*, wiceprezesa pp. *Grabowskiego* i *Szenajcha* oraz sekretarza *Mosina* przyjęte było na specjalnej audjencji przez dyrektora Państw. Urzędu WF. gen. *Olszynie-Wileczyńskiego*. Podczas tej audjencji omówiono m. in. sprawę współpracy Państwowego Urzędu WF. z prasą sportową.

—SoS—

SKŁAD REPREZENTACJI ANGIELSKIEJ PRZECIWNIECOM. Piłkarska reprezentacja Anglii spotka się, jak wiadomo w dniu 4 grudnia z narodową drużyną Niemiec w Londynie. Skład drużyny angielskiej zostanie oficjalnie ogłoszony dopiero w poniedziałek. Brzmieć on ma nast.: *Sagar*, *Male*, *Hapgood*, *Smith*, *Barker*, *Bray*, *Birkett*, *Bowden*, *Tilson* (*Camsell*), *Westwood*, *Brook*.

Włosi zdobywają piłkarski puchar Europy

Węgry—Włochy 2:2 (1:0)

Medjolan, 24 listopada (tel.). Ostatnie spotkanie piłkarskie o puchar europejski zmarłego premiera czeskiego *Szvehli* między Węgrami i Włochami zgromadziło 50 tysięcy widzów, ze względu na zainteresowanie dla tego decydującego o pucharze Europy meczu. — Naogół liczone się jednak ze zwycięstwem gospodarzy, tembardziej, że Węgrzy mieli skład dość eksperymentalny.

Okazało się jednak, że zespół węgierski był bardzo silny i dorównywał w pełni mistrzowskiej drużynie świata, a *technicznie przewyższał ją nawet*. Włosi mieli wprawdzie w pierwszej połowie przewagę, nie potrafili jednak przełamać muru obrony węgierskiej i jedynym ich sukcesem cyfrowym było pięć uzyskanych rzutów różnych. — Bramki strzelonej w 38-mej min. przez *De Mario* nie uznał sędzia z powodu spalonego. Węgrzy natomiast zdobyli w trzy minuty później prowadzenie ze strzału *Sarosiego*, który wykorzystał przytomnie podanie skrzydłowego *Titkosa*.

W drugiej połowie sytuacja zmieniła się. Węgrzy, technicznie lepsi, naciskają z początku bardzo energicznie, Włosi, otrząsnawszy się jednak z tej przewagi, przeszli sami do ataku i w dwóch minutach zdobyli dwie bramki. W 24-tej wyrównuje prawoskrzydłowy *Collausi*, a w minutę później *Ferrari* wspaniałym strzałem zdobywa prowadzenie.

Sukces ten pobudził drużynę włoską włoską do tego stopnia, że przez kilka minut oblegali oni formalnie bramkę węgierską, zasypując ją gradem strzałów. — Węgrzy, przetrzymawszy ten napór, przeszli z kolei sami do ofensywy i w 32-giej min. *Sarosi* ponownie strzela bramkę dla swej drużyny, ustalając ostateczny wynik spotkania. — Mimo bowiem szaleńcych wysiłków Włosi nie zdołali przełamać muru obrony węgierskiej.

Sędziował Szwajcar *Withrick*.

Końcowa tabela rozgrywek o puchar przedstawia się po niedzielnym meczu Węgry — Włochy następująco:

	zw.	nier.	przegr.	st. pkt.	st. bram.
1) Włochy	5	1	2	11:5	18:10
2) Austrija	3	3	2	9:7	17:15
3) Węgry	3	3	2	9:7	17:16
4) Czechosłowacja	2	4	2	8:8	11:11
5) Szwajcaria	1	1	6	3:13	13:24

—SoS—

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ

Rostock, 24 listopada (tel.). Międzynarodowy mecz akademików w piłkę nożną pomiędzy Niemcami i Lotwą przyniósł zwycięstwo drużynie niemieckiej w stosunku 5:1.

Berlin, 24 listopada (tel.). W niedzielę rozegrano półfinały o puchar niemieckiego Związku piłki nożnej, przytem do finału zakwalifikowały się drużyny: FC. „04“ *Schalke* i IFC. *Nürnberg*.

FC. „04“ *Schalke* pokonała w Dortmundzie *Freiburger FC* 6:2, zaś drużyna IFC. *Nürnberg* zwyciężyła u siebie w *Norymberdze SV. Waldhof* 1:0.

Wiedeń, 24 listopada (tel.). Wyniki zawodów piłkarskich: *Hakoah*—*Libertas* 2:1, *Rapid*—*Favoritner AC* 1:0, *Sportklub*—*Austria* 3:1, *Admira*—*FC. Wien* 4:2, *Vienna Floridsdorf* 3:1, *WAC*—*Wacker* 1:4.

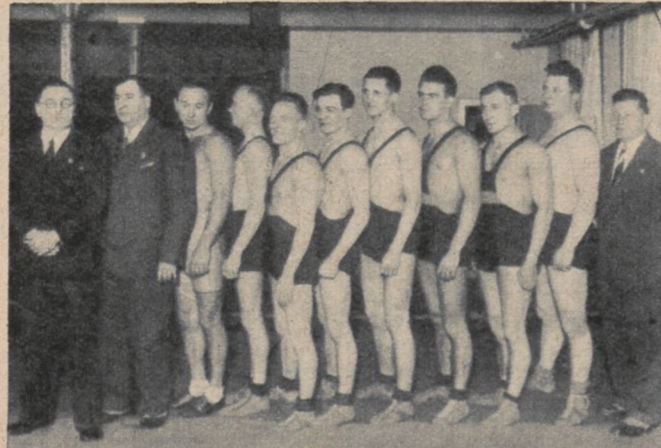
Budapeszt, 24 listopada (tel.). Z powodu międzypaństwowych zawodów piłkarskich Węgry—Włochy w Medjolanie rozegrano w kraju tylko jedno spotkanie *Attila*—*Soroksar*, które przyniosło wynik nierozstrzygnięty 3:3.

Praga, 24 listopada (tel.). Mecze o mistrzostwo: *Slavia* (Praga)—*AFK. Kolín* 8:2, *Zidenice* (Brno)—*Sparta* (Praga) 2:2, *SK. Pilsno*—*DFC.* (Praga) 3:0, *Teplitzer FK*—*Wiktorija* (Pilsno) 2:2, *SK. Nahod*—*DSV. Saaz* 2:0, *Bratislava*—*Morawska Slavia* 1:1, *Prostejow*—*FK. Kladno* 5:0.

Kolonja, 24 listopada (tel.). Szwedzka drużyna piłkarska *A. I. K.* (Sztokholm) pokonała w *Kolonji* kombinowaną zespół tego miasta 4:2 (2:0).



Drużyny bokserskie Warty i reprezentacji Białogostolu przed meczem, zakończonym zwycięstwem Warty 11:5. Stoją od lewej: sekretarz Motarski, Kozłowski, Górecki, Maj, Klancz, Kusnier, Rozembłum, Kłecz; Rogalski, Piotrowski, Balajak, Jarecki, Sipiński, Kruszyński.



Drużyna wioślarska „Wima”, która pokonała swego najgroźniejszego rywalą zespół I. K. P. i jest obecnie faworytem w mistrzostwach okręgowych.



Instruktor Szebelwski z Warszawy zadebiutował porażką pierwszy w Łodzi praktycznie najnowszą techniką walki francuskiej, wokół niego zgrupowani zawodnicy klubów łódzkich.



Uczestniczy kursu II stopnia służby samarytańsko-pożarniczej w Tarnopolu, uprawiające z zapalem hazardem.

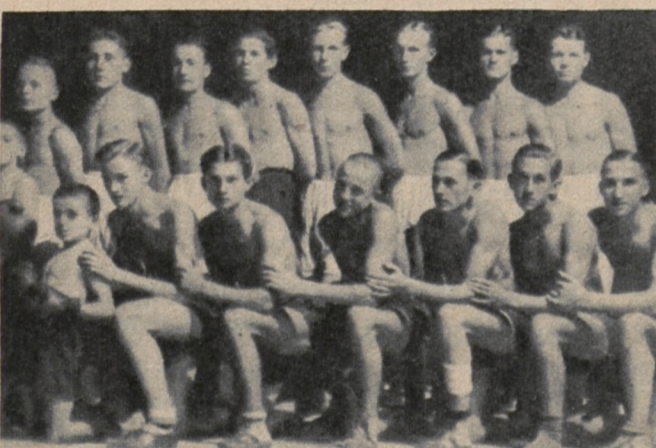


Mistrzowska drużyna Podhala Klub Strzelecki „Wysokie Tatry” w Zakopanem, od lewej: kier. drużyny Skrabacz, Korona, lekarz klubowy dr Heyne, Pawlik, Gulek II, Pacut, Wyborny i gospodarz klubowy Szczygiel, Kłecz; Rychlik, Gulek I i Kizeta, Izę; Galowicz, Las i Gontko.



Drużyny Sokola poznańskiego i I. K. P. Łódź przed meczem, który zakończył się zwycięstwem Łódzian w stosunku 10:8. Kłecz zawodnicy I. K. P., stoją bokserzy Sokola.

KALEJDOSKOP SPORTOWY



Dwa młode zespoły bokserskie w Tarnopolu: stoją zawodnicy Z. S., zaś kłecz T. G. Sokola.



Fragm. z meczu Czarni—Marynarka Wojenna, od lewej: Nowotny, Fieck, Chmielowski, Bator.



Sekcja bokserska Pogoni, która pokonała Hasmonę 10:9, od lewej: kier. sekcji Bołbrzychowski, Widdig, Leoniak, Zółkiewicz, Biliy, Jerzyk, Wróbel, Veidt, Kasprzewicz i sekr. Warecki.



Reprezentacyjna drużyna Marynarki Wojennej „Pasek”, która bawiła w ob. tygodniu we I i uległa w meczu z Czarnymi 1:3. Od lewej: Kozłowski, Nowotny, Bator, Krakus, Matusiak, Szalla Michałowski, Józefów, kłecz: Karpisiak, Jurpilewicz i Mazur.



Drużyna piłkarska K. S. Strzelec Łuck, która w bieżącym sezonie zdobyła drugie miejsce w zawodach o mistrzostwo miasta Łucka.



Drużyny piłkarskie sekcji K. O. K. S. i Podkol. Tarnawa przed meczem, od prawej: prof. Malkischer, por. Niedziółek, Seichter, Honig, Izrael, Polanecki, Fryc, Prjk, mar. Perlberger, Wisniowski, prof. Romański, kpt. zw. Kałuża, dr Lustgarten, Metzler, Krupa, Gumpłowicz, Chrusciński, mar. Herman, Giergiet, Schneider, Kubiński, chor. Gaweła, Prodyna, Bukowicz, Pasek i Schneider II.



Widok na uczestników kursu suchej zaprawy narciarskiej, zorganizowanego przez Miejski Komitet Wych. Fiz. we Łwowie. Kursu powyższego, trwającego sześć tygodni, na który uczęszczają wszyscy niemal zawodnicy lwowskiej, prowadzi absolwent Studium Wych. Fiz. Uniw. Jagiell. w Krakowie instruktor P. Z. N-u Włodz. Kozio.



Drużyna piłki nożnej K. S. TUR w Zakopanem, która wykazała, ostatnio znaczne postępy i rozgrywa zawody, uchodzące w skład mistrzostw Podhala.



Drużyna piłkarska Zw. Rezerwistów w Zakopanem, której ostatnie postępy zwróciły ogólną uwagę. Zespół ten bierze udział w rozgrywkach o mistrzostwa Podhala.



Sport szermierzów zdobywa sobie zwolenników w Rzeszowie i pierwsze zawody, urządzone w tym mieście, wywołały wielkie zainteresowanie. Powyżej uczestnicy zawodów.



Drużyna Gier Sportowych Hagiboru w Przemyślu.



Drużyna lekarzy przemyskich, która rozegrała oryginalny mecz z prawnikami, uzyskując rezultat remisowy.



Janowczyk (Sokół Poznań) pokonał Adamczyka z I. K. P. (na lewo) przez techniczny k. o. w drugiej rundzie.



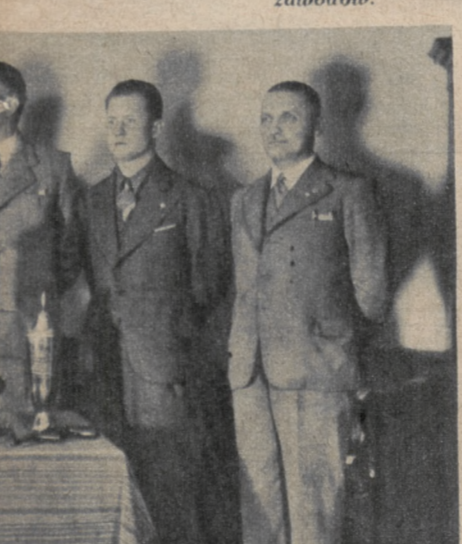
Taborek (I. K. P.) zrewanżował się mistrzowi Misiurewiczowi (Sokół) w meczu Sokół—IKP.



Szeregi Czarnych zasilili nowym zawodnikiem Dzięwiz III, który objął kierownictwo nadparą.



Mistrzostwo Polski w strzelaniu z brocią (100) uzyskał mistrzowski zespół szermierzy od lewej: kpt. Z. Berezicki, podpor. inż. Zuchor, Jabłoński Konst.



dlużej malokalibrowej (wynik 564 pkt. na rezerwy w Gdyni. Powyżej skład zespołu, ożske Maksymilian, por. Mastowski St., pod i kpt. Zdanowicz Cz.



Szeregi Czarnych zasilili b. gracz Ukrainy Łapczuk, który objął stanowisko prawoskrzydłowego.



Drużyna gier sportowych K. P. W. z Przemyśla.



Drużyna kobieca gier sportowych Hagiboru z Przemyśla.

Dwa zwycięstwa Cracovii otwierają sezon hokejowy

Katowice, 24 listopada (tel.). W sobotę 23 b. m. odbyło się na Śląsku otwarcie sezonu hokejowego. Uroczystość wypadła w tym roku bardzo skromnie nie tylko z uwagi na krytyczne położenie sztucznego lodowiska, ale i na trudności, z jakimi musi walczyć hakej na Śląsku.

W turnieju, zorganizowanym przez okręg śląski wzięła udział Cracovia, zespół niemiecki „09”, Beuten oraz team m. Katowic. Mimo dwudniowego deszczu i wysokiej temperatury przygotowano *uważały dobry lód*, na którym w sobotę wieczór spotkały się

Cracovia „09” Beuthen 5:1 (1:1, 1:0, 3:0).

Niemcy przybyli specjalnie wzmocnieni do Katowic graczami innych klubów i tworzyli właściwie reprezentację Śląska Opolskiego.

Skład drużyny „09” Beuthen: Blasek, Schwertfeger, Podleska, Kazimierzczak, Hillmann I, Hillmann II, Blasek II, Ruszczyk, Fris.

Cracovia przybyła również w pełnym składzie z Kanadyjczykiem *Tonim*. Skład Cracovii: Maciejko, Trytko, Balcer, Wołkowski, Kowalski, Marchewczyk, Keller, Michalik, Gorlicki, Toni.

Mecz był bardzo interesujący zwłaszcza, że Niemcy zagrali niezwykle ambitnie. Oczywiście, że z samej grze niewiele można powziąć, gdyż

gracze po raz pierwszy byli dopiero na lodzie, szwankowała więc u niektórych jeszcze jazda, podania były niedokładne i popełniano liczne błędy taktyczne. W pierwszych zaś dwóch terejach

zapomniano zupełnie o grze zespołowej.

Każdy bowiem palił się do gry i do strzelania bramek. Dopiero w trzeciej tereji rozkręciła się Cracovia, a właściwie jej atak „olimpijski” w składzie: Marchewczyk, Wołkowski i Kowalski i ci dopiero zademonstrowali parę minut gry zespołowej.

Wśród Niemców wybił się *Hilmann*, kandydat do niemieckiej reprezentacji olimpijskiej oraz obrońca *Podleska*, który w pierwszych minutach uzyskuje nawet *prowadzenie dla Niemców*. Wyrównał w parę minut później *Wołkowski*.

W drugiej tereji Niemcy bronią się bardzo ambitnie atakując równocześnie często bramkę Cracovii, u której słabo wyjątkowo grała obrona. Dopiero, gdy Cracovia przeszła na grę zespołową, Niemcy przestali istnieć na boisku, a porcja bramek strzelonych przez *Wołkowskiego i Kowalskiego* przypieczętowała ich porażkę.

Kanadyjczyk *Toni*, którego tak oczekiwano na lodzie, okazał się *przeciętnym graczem*. Na dobro zapisać mu należy chęć do gry zespołowej i lat-

wość w wyrabianiu sobie sytuacji podbramkowych. Gorzej jest z jazdą i strzałami. Do poziomu gry *Marchewczyka, Wołkowskiego i Kowalskiego* jest mu jeszcze daleko. Mimo deszczu zebrało się około 300 osób. Sędziował p. *Pilarzy* z Bielska.

Cracovia—Katowice 4:1 (1:0, 3:0, 0:1)

W drugim dniu turnieju, w niedzielę przedpołudniem przeciwnikiem Cracovii był *team m. Katowic*, zestawiony z klubów miejscowych w składzie: *Mesner, Arldt, Doniec, Wilczek, Urdzon, Calka, Anselm, Kuczer, Kühn*.

Tym razem Cracovia zagrała już *dużo lepiej i ładniej*, wynik zaś mógłby być jeszcze wyższy dla niej, gdyby nie ambitna gra Ślązaków. W drużynie gospodarzy słabo tak pod względem jazdy, jak i techniki grał jedynie bramkarz *Mesner*, obrońca *Arldt* i napastnik *Urdzon*. Szwankowała u Ślązaków jazda na łyżwach i opanowanie kija i krążka, przyczem zapomnieli zupełnie o konieczności gry zespołowej, zwłaszcza z takim silnym przeciwnikiem jak Cracovia.

Bramki dla gości strzelili: *Wołkowski* (dwie), *Kowalski i Gorlicki*, dla Katowic honorowy punkt uzyskał *Kuczer*. Sędziował p. *Pilarzy* z Bielska. Widzów około 1000.

Hokeiści warszawscy przed sezonem

Warszawa, w końcu listopada.

Z nastaniem pierwszych mrozów ruszyła się nieco w klubach posiadających drużyny hokejowe.

Stwierdzić trzeba, że zbyt wczesne i raptowne obniżenie się temperatury *zaskoczyło* wyraźnie kierownictwa sekcji hokejowych w Warszawie — okazały się one bowiem wyraźnie nieprzygotowane, jest to dosyć dziwne, gdyż przecież przez całe lato było dosyć czasu na opracowanie programu i kalendarzyków imprez, a tymczasem, jak się dowiadujemy, *żaden klub nie posiada jeszcze dokładnie sprecyzowanych projektów*.

Narazie zadowolono się rozpisaniami listów do czołowych klubów innych okręgów i skompletowaniem zespołów. Najlepiej pod względem ilości wym przedstawiają się sekcje w *Warszawiance i Skrze*, które liczą po 40—50 czynnych hokeistów, podczas gdy *Legja AZS i Polonia* posiadają po 20—30 graczy.

Legja projektuje wyjazd do Katowic na przyszły miesiąc, sprowadzenie jakiejś drużyny śląskiej i start na turnieju w Krynicy, Warszawianka umówiła się już z ŁKS-em i poznańskim AZS-em. Polonia myśli o *turnieju jubileuszowym* przy udziale Cracovii, poznańskiego AZS i klubów stołecznych. Nadto odbędą się mistrzostwa okręgowe i rozgrywki o puchar PUWF, w którym wszystkie kluby warszawskie wezmą z pewnością udział.

Jeśli chodzi o miejsce do treningów, to Legja, Warszawianka, Skra i ZASS trenować będą na lodowiskach założonych na kortach tenisowych na swym terenie, AZS trenować będzie na kortach tenisowych w parku Paderewskiego, a Polonia na stadionie WP.

Przypuszczalnie składy drużyn wyglądać będą nast.:
Legja: *Przeździecki, Głowacki, K. Szenajch, Rybicki, Szablowski, Kawiński, Materski, Piątkowski, Mikulski*.

Warszawianka: *Sznajder, Meternich, Jędraszewski* (lub *Makowski*), *Przedpelski, Michalski, Majkowski, Burda, Werner, Rumak*.

Polonia: *Laszuk, Pigłowski, Szczepański, Krygier, Jelski, Odroważ, Gregolajtis, Przerowski, Batylski*.

AZS: *Gzel, Twardo, Zarzycki, Goszczyński, Więckowski, Dolecki, Głuski, Kopeć, Zawadzki* oraz *prawdop. Tupalski i Kowalski*.

ZASS: *Kopeć, Rozmaryn, Rasner, Siemiatycki, Grynbłat, Bons, Flanzman, Weisser, Zweier*.

Skra: *Vieweger, Smosarski, Więckowski II, Nagot, Rorkowski, Smosarski II, Więckowski I, Błażulek, Szymański*.



Lwowiacy grają już w hokej. Pierwszy mróz ściał wodę i już we Lwowie zebrał się natychmiast zawodnicy *Czarnych i Pogoni* oraz *Ukrainy* i rozegrali zawody treningowe, stoją od lewej: *Schlaf, Dmyterko, Kuliczowski, Jallowy II, Bober, Wawkonowicz, Richter, Zgóralski i Trusz II*.

Hokej zagranicą

Düsseldorf, 24 listopada (tel.). Na otwarcie nowego sztucznego toru lodowego w Düsseldorfie rozegrano w sobotę i niedzielę dwa spotkania hokejowe pomiędzy *Berlinem i Antwerpią*. W obu meczach wygrali *Niemcy* w pierwszym w stosunku 7:1 (1:1, 5:0, 1:0), w drugim 4:2 (1:1, 0:0, 3:1).

Mediolan, 24 listopada (tel.). W meczu hokejowym drużyna „*Rosso-Neri*” z Mediolanu pokonała *Ferencvaros* (Budapeszt) 6:1 (1:1, 2:0, 3:0).

Bazylea, 24 listopada (tel.). Praska *Slavia* użyskała z drużyną Czerwonobiałych (Bazylea) wynik nierozstrzygnięty 1:1. Obydwie bramki padły w ostatniej tereji gry.

Paryż, 24 listopada (tel.). Z cyklu rozgrywek o puchar międzynarodowy drużyna *Francais Volants* (Paryż) spotkała się z drużyną angielską *Wembley Lions*. Zwyciężyli Anglicy w stosunku 5:2 (2:0, 2:2, 1:0).

Londyn, 24 listopada (tel.). Drużyna hokejowa *Stade Francais* z Paryża gościła w Londynie, gdzie rozegrała spotkanie z *Wembley Canadians*, wygrywając w stosunku 3:0. Mecz ten należał do rozgrywek o puchar międzynarodowy.

Dwa mecze Czechosłowacji z Niemcami w hokeju

W ciągu tygodnia odbyły się w Pradze dwa mecze hokejowe między Niemcami a Czechosłowacją, z których pierwszy zakończył się *wynikiem remisowym* 2:2 (1:1, 0:1, 1:0). Przewagę tu mieli Niemcy, którym należała się raczej wygrana. Bramki strzelili dla Niemców *Kesler i Wiedemann*, dla Czechów obie *Trojak*.

W drugim meczu *wygrała Czechosłowacja*, wzmocniona *Kanadyjczykami Godinem, Mc Intyre i Mencelem* w stosunku 9:3 (4:1, 2:0, 3:2).

Z innych ciekawszych wyników międzynarodowych zasługują na uwagę: *Richmond Hawks — Kensington Corinthians 9:2, Streatham — Stade Francais 6:3*.

—808—

WIENER EISLAUFVEREIN rozpoczął sezon hokejowy dwoma meczami z drużynami czeskieimi. Austriacy zwyciężyli S. K. Kral Pole 3:3 i S. K. Bratislava 12:0.



Powyżej na lewo: Drużyny hokejowe Cracovii i Beuthen „09” przed meczem, zakończonym zwycięstwem Cracovii 5:1. Kłęczą od lewej Cracovia, a mianowicie zawodnicy *Marchewczyk, Michalik, Wołkowski, Balcer, Maciejko, Trytko, Keller, Gorlicki, Toni i Kowalski*. Stoją od lewej: kierownik „09” *Rauch*, sędzia *Pilarzy*, *Błazik I, Schwertfeger, Kazimierzczak, Pries, Blazek II, Hillmann I, Ruszczyk, Podleska, Hillmann II, dyr. Jankowski, Szembek, radca Gawędzki i red. Mikula*. Na prawo: drużyna Śląskiego Klubu Hokejowego.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI W BOKSIE

Kraków, 24 listopada.

Rozgrywki międzyokręgowe o mistrzostwo drużynowe Polski w boksie nie mają wyraźnego powodzenia. Już po wylosowaniu wycofała się z gry drużyna A. Z. S. Wilno, a w niedzielę odwołano także i drugi mecz, w którym miała zmierzyć się *lwowska Lechja* z *K. S. Z. O. w Ostrowcu*. *K. S. Z. O.* wycofał się również z rozgrywek, wobec czego *Lechja* otrzymała walkower 16:0 i prawo do walczenia w półfinale, w którym zmierzy się z *I. K. P.* w dn. 1 grudnia w Łodzi.

I. K. B. (Świętochłowice) — Sokół (Poznań) 10:6

Świętochłowice, 24 listopada (tel.). Rozegrany w niedzielę mecz eliminacyjny o wejście do tegorocznych mistrzostw drużynowych w boksie pomiędzy *Sokołem* z Poznania a *I. K. B. Świętochłowice* zakończył się zwycięstwem gospodarzy 10:6.

Sukces ten nie przyszedł Ślązakom tak łatwo. Goście bowiem okazali się zespołem naprawdę nieprzeciętnym.

Z porażką się nie liczyli.

Zaprezentowali się na Śląsku doskonałą kondycją fizyczną i niezwykłą odpornością na ciosy. Większość pięściarzy, specjalnie w wagach lżejszych, jest nawet wysoko technicznie zaawansowana.

Najjaśniejszym punktem Poznańczyków okazał się *Janowczyk*. Zapowiedzi o jego wartościach pięściarskich nie były przesadzone. Doskonałe warunki fizyczne, ładna praca nóg, niebezpieczny w zwarciu, bije celnie z prawej i lewej, a niejedyn taki „hak” musi spowodować k. o. Zawodnikowi temu śmiało można wróżyć wielką przyszłość.

Z pośród innych lekkiej wagi pięściarzy poznańskich dzielnie spisali się *Pela*, *Lambryczak* i *Darmoś*. W wadze półśredniej *Sokół* nie przystał *Misiurewicz*, choć ten jest winien rewanż *Świrkiowi*. Rezerwowi *Dankowski* przegrałszy w ostatnim czasie dwukrotnie przez k. o. nie miał również ochoty do walki ze *Świrkiem*.

Wagi ciężkie Poznańczyków zaprezentowały się jako

wzory prawdziwej tężyzny fizycznej.

Taki *Urbaniak*, *Przybyłski* lub *Tilgner* wyglądali raczej na atletów, aniżeli na pięściarzy.

Obaj przeciwnicy stanęli do zawodów z równymi szansami. Tak się bowiem złożyło, iż u Ślązaków zwycięstwo mogli wywalczyć *Jarząbek*, *Pinta*, *Nawa* i *Świrk*. Tych punktów *I. K. B.* był powny w stu procentach — zgóry zaś oddawali Ślązacy wynik od wagi średniej wzwyż, gdyż nie mają tu zawodników. Istotnie te walki wygrali *Poznańczyk* i to przez k. o. O zwycięstwie Ślązaków miała więc zdecydować waga musza. Nikt też nie przeczuwał, iż podczas tej pierwszej walki rozegrały się już losy całego meczu. Stary *Mrozek*, którego okres świetności właśnie się kończy nabił obiecującego *Pełę* w sposób zresztą nieprzekonywujący. Wynik remisowy byłby sprawiedliwszy.

Najładniejszą walkę

stoczył *Jarząbek* z *Janowczykiem*. Zwyciężyła jeszcze rutyna Ślązaka, gdyż *Poznańczyk* okazał się przeciwnikiem równorzędnym, a jego haki z lewej ręki uwiłocznily się w rozbitej twarzy Ślązaka.

Spokojny i opanowany *Pinta*, nowy talent *I. K. B.* nie dopuścił do głosu sympatycznego i wyższego od siebie *Lambryczaka*, podobnie jak *Nawa* wypunktował bezapelacyjnie twardego *Darmosia*. *Świrk* odczekał minutę w rin-

gu, zamykając 10-ciu punktami serię zwycięstw Ślązaków. Dalsze trzy walki to

trzy k. o. techniczne Sokola,

uzyskane już w pierwszych rundach przez *Urbaniaka*, *Przybyłskiego* i *Tilgnera*. Tutaj boks nie było już wcale.

W wadze muszej *Mrozek* (*I. K. B.*) wśród chaotycznej a miejscami nieczyściej walki wypunktował *Pełę* (*Sokół*). *Pela* zaprezentował się wcale dobrze, a jego wzrost, długie ręce przy odpowiedniej technice pozwoliły mu do końca być groźnym dla Ślązaka. Niski cios, jaki zadał w trzeciej rundzie *Mrozkowi* i otrzymane napomnienie oraz rozpaczliwy finisz Ślązaka rokowały mu jeżeli nie zwycięstwo, to w każdym razie wynik remisowy.

Waga kogucia *Jarząbek* (*I. K. B.*) — *Janowczyk* (*Sokół*). Obaj przeciwnicy tworzyli ładną parę w ringu i oni jedyni dali pokaz pięknego boks. Atak prowadził raczej Ślązak bardziej rutynowany a walcząc czysto bił celnie przeważnie z lewej. *Janowczyk* trzymał się więcej w defensywie. W zwarciu przeważał Ślązak a jego uderzenia z lewej czy prawej są istotnie silne. Pierwsze dwie rundy wygrał *Jarząbek* trzecią zabrał dla siebie *Poznańczyk*, czwartą wygrywa Ślązak z rozbitą twarzą.

Waga piórkowa: *Pinta* (*I. K. B.*) — *Lambryczak* (*Sokół*). *Pinta* będzie dobrym pięściarzem. Walcząc tylko na dystans, bije w każdej chwili z każdej ręki celnie i silnie. *Lambryczak*, jakkolwiek wyższy, o dłuższych rękach nie potrafił powstrzymać Ślązaka w jego stałej akcji ofensywnej i przegrywa na punkty zasłużenie.

Waga lekka: *Nawa* (*I. K. B.*) — *Darmoś* (*Sokół*). Mimo przerwy spowodowanej służbą wojskową, *Nawa* wypunktował zasłużenie twardego *Darmosia*. Wprawdzie w czwartej rundzie opadł na siłach, miał już jednak tyle punktów, iż tylko k. o. mogłoby mu odebrać zwycięstwo. Piorunujący zaś finisz Ślązaka wykazał niezwykłą odporność *Darmosia*, ponieważ k. o. wisiał już w powietrzu.

Waga półśrednia: *Świrk* (*I. K. B.*) — *Dankowski* (*Sokół*). Spowodował niestawienie się *Poznańczyka* wygrywa w. o. *Świrk*.

Waga średnia: *Rzek* (*I. K. B.*) — *Urbaniak* (*Sokół*). Rosły i silny *Poznańczyk* walił jak cepami w rozbitą twarz Ślązaka, to też sędzia przerwał walkę, przyznając zwycięstwo przez techn. k. o. *Urbaniakowi*.

Waga półciężka: *Poroś* (*I. K. B.*) — *Przybyłski* (*Sokół*). W drugiej rundzie wygrywa *Przybyłski* przez k. o. *Poroś* nie miał pojęcia o boksie, podobnie jak *Swoboda* (*I. K. B.*), którego w pierwszej rundzie znokautował w wadze cięższej *Tilgner*. Sędziował w ringu bardzo energicznie p. *Czernik* z Łodzi. Jako punktowi funkcjonowali p. *Winiarski* z Krakowa i *Wójcik* ze Lwowa. Na meczu obecny był również p. *Cynka* z Poznania. Widzów około 800.

Zwycięstwem tem zakwalifikował się *I. K. B.* do meczu z *Astorją*, który odbędzie się 1 grudnia.

Warszawianka—Gwiazda 10:6

Warszawa, 24 listopada (tel.). Mecz bokserski *Warszawianka—Gwiazda* rozegrano w sali teatru Nowego wobec 1.500 widzów; zakończył się zwycięstwem *Warszawianki* w stosunku 10:6.

Poszczególne wyniki były następujące:

Waga musza: *Dajczgewand* (G) pokonał *Abramowicza* (Warsz.) na punkty.

Waga kogucia: *Rotholz* (G) wygrywa z *Raźniewskim* (Warsz.) na punkty.

Waga piórkowa: *Forlański* (W) zwycięża na punkty *Kenigswajsa* (G), a *Zatel* (G) wygrywa na punkty z *Kazanowskim* (W).

Waga lekka: *Polus* (W) wygrywa przez techniczny k. o. w pierwszej rundzie z *Cukiermanem* (G).

Waga półśrednia: *Brzózka* (W) wygrywa na punkty z *Goldsteinem* (G), mając przewagę dopiero w trzeciej rundzie.

Waga średnia: *Zieliński* (W) wygrywa nieznacznie na punkty z *Rosenbergem* (G).

Waga półciężka: *Zaremba* (W) wygrywa z *Cebulakiem* (Gwiazda) przez techniczny k. o. w drugiej rundzie. Sędzia w ringu p. *Sachnowski*.

Fort Bema—YMCA 8:6

Warszawa, 24 listopada (tel.). Mecz bokserski *Fort Bema—YMCA* wygrała drużyna Fortu Bema 8:6. Poszczególne wyniki:

Sieradza (FB) bije *Tworka*, *Szulczycki* (FB) wygrywa z powodu nadwagi *Dzwonkowski*, *Kazimierski* (Y) bije *Wielgasiewicza*, *Gniewosz* (Y) bije *Wiślińskiego*, *Kolczycki* (Y) bije *Sochackiego*, *Kostrzewa* (FB) zwycięża *Zucha*, *Strzelec* (FB) zwycięża w. o. z powodu braku przeciwnika.

P. Z. L.—Orkan 12:2

Warszawa, 24 listopada (tel.). Mecz bokserski między drużynami *PZL* i *Orkan* zakończył się zwycięstwem *PZL* w stosunku 12:2. Drużyna *PZL*, która, jak wiadomo, wchodzi obecnie do klasy A w miejsce *Gwiazdy*, wykazała b. dobrą formę.

Poszczególne wyniki były następujące: *Klichowicz* (P) pokonał *Stanleya* (O) przez techn. k. o. w drugiej rundzie, *Jambor* (P) pokonał *Czajkowskiego* (O) przez techn. k. o. w trzeciej rundzie, *Kowalski* (P) zwycięża *Maksa* (O), *Poczniański* (P) remisuje z *Kowalskim* (O), *Błażejowski* (P) wygrywa w. o. z powodu niestawienia się *Żaka* (O), *Wrzódło* (P) remisuje z *Abramczykiem* (O), *Karolak* (P) wygrywa z *Matuszakiem* (O) przez k. o. w pierwszej rundzie.

Finały pierwszego kroku bokserskiego w Łodzi

Łódź, 24 listopada (tel.). W niedzielę odbyły się finały pierwszego kroku bokserskiego. W wadze koguciej *Popielaty* (IKP) pokonał *Franckenthala* (*Barkochba*), w piórkowej *Tomczyk* (LKS) wygrał na punkty z *Mogilewskim* (Geyer), w lekkiej *Jaskóła* (Geyer) wypunktował *Golański*, w średniej *Rombel* (IKP) pokonał na punkty *Wębena* (IKP).

W półciężkiej tytuł mistrza pierwszego kroku zdobył *Kohlenbrenner* (*Tajfun*), bijąc *Wysockiego* (IKP) na punkty. W wadze muszej stoczono półfinałową walkę i zakwalifikował się do finału, gdzie zmierzy się z *Gramborem* (*Krusche-Ender*), w półśredniej *Bujak* (LKS) pokonał *Ambrozińskiego* (*Wima*). Jego przeciwnikiem w finale będzie *Olejniczek* (Geyer).

Barkochba—Świtez 16:0

Rzeszów, 24 listopada (Tel.). *Barkochba* (Rzeszów)—*Świtez* (Lwów). Mistrzostwo drużynowe klasy B. L. O. Z. B. Z powodu nadwagi i niedowagi zawodników *Świtezi*, *Barkochba* zwycięża walkowerem w stosunku 16:0. Następnie odbyły się zawody towarzyskie zakończone również zwycięstwem *Barkochby* w stosunku 9:3.

Wyniki. Waga musza: *Grauer Wilhelm* zwycięża na punkty *Lubińskiego* (*Świtez*). W koguciej *Merel* (B) zwyciężył na punkty *Rogowski*. W piórkowej *Gerlach* (*Świtez*) znokautowej w trzeciej rundzie *Merela* *Oziasza*. W wadze lekkiej walka między *Kalbem* (B) a *Brzezańskim* kończy się wynikiem nierozstrzygniętym. W wadze półśredniej *Grauer Maks* (B) wygrywa na punkty ze *Skrzyszewskim*. W wadze średniej *Lipszye* (B) wygrywa przez k. o. ze *Schmidem*. Sędziował na ringu mgr. *Tauber* z Przemyśla, na punkty mgr. *Tauber*, *Pourek* ze Lwowa i *Weinbach* z Rzeszowa.

Bokserzy belgijscy przyjeżdżają do Polski w drugiej połowie lutego

Bruksela, 24 listopada. Na ostatnim swem zebraniu Belgijski Związek Bokserski obradował nad wysłaniem reprezentacji do Polski. Ze względu na to, iż w pierwszych dniach stycznia rozpoczynają się mistrzostwa bokserskie Belgji, postanowiono udać się do Polski, zaraz po ich zakończeniu, tj. w drugiej połowie lutego, przy czym w reprezentacji belgijskiej figurować będą nowi mistrzowie Belgji na rok 1936.

Belgowie proponują jednocześnie Polskiemu Związkowi Bokserskiemu rozegranie ewentualnie trzeciego meczu w jednym z miast polskich. O spotkanie to, kompetuje, jak wiadomo, *Łódź*. W ten sposób w Poznaniu wystąpi reprezentacja Belgji, w Warszawie reprezentacja *Brukseli*, a wreszcie w Łodzi team belgijski, lub również reprezentacja *Brukseli*. Ekspedycja belgijska składałaby się z 14 osób.

Pogrom bokserów krakowskich w Poznaniu

Warta—Wawel 14:2

Poznań, 24 listopada (tel.). Pierwszy mecz o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie rozegrany pomiędzy mistrzem Polski *Wartą* a mistrzem Krakowa *Wawelem* zakończył się wysokim zwycięstwem bardziej rutynowanej drużyny poznańskiej w stosunku 14:2. Jedyne dwa punkty dla *Krakowa* zdobył *Chrostek*, który wraz z *Wnękiem* należał do najlepszych pięściarzy zespołu gości.

Drużyna *krakowska*, która pod względem technicznym ma jeszcze poważne braki, walczy bardzo ambitnie i ofiarnie. *Warta* wystąpiła do meczu bez *Kajnara*, którego zastąpił *Jarecki*. On też oddał jedyne dwa punkty *Wawelowi*, rezygnując po drugiej rundzie z powodu zbyt silnego upływu krwi z rozbitej brwi. Z pięściarzy poznańskich zadowolili

Jedynie Sobkowiak,

wykazując dobrą formę, natomiast pozostali walczyli słabiej, szczególnie jednak *Wirski* i *Rogalski*. *Kruszyna* poza silnym ciosem nie przedstawia wielkiej wartości. O ile forma pięściarzy *Warty* nie ulegnie wybitnej poprawie, tytuł drużynowy mistrza Polski, który nieprzerwanie dotąd dzierży *Warta* przejść może w ręce innego zespołu.

Zawody nie były ciekawe

i stały na przeciętnym poziomie. Walczono bardzo zażarcie i w kilku spotkaniach zawodnicy mocno krwawili. — W ringu sędziował p. *Lewicki* z Pomorza, a na punkty *Fuks* i *Świdnicki*. Zawody rozegrano przy 2000 widzów.

Wyniki walk:

Szczurek o głowę wyższy od *Sobkowiaka* nie mógł dać sobie rady z doskonale walczącym *Poznańczykiem* i im bliżej końca, tem wyraźniej przewaga przechodzi na stronę *Sobkowiaka*, który zwycięża zupełnie zasłużenie i wysoko na punkty.

Podobny obraz ma walka przy następnej wadze, gdzie

zmierzył się *Wirski* i *Nowicki* (*Wawel*). Walka przez pierwsze dwa starcia jest ciekawa, jednak później zawodnicy puchną i *Wirski* zdobywa dostateczną ilość punktów, ażeby przechrlić szalę zwycięstwa na swą stronę.

W trzeciej parze spotkał się eksmistrz Polski *Rogalski* (*Warta*) i *Wnęk*. Zawodnik z Krakowa zareprezentował się pod każdym względem dodatnio. Przez trzy rundy był prawie równorzędny *Rogalskiemu*, dopiero w czwartej rundzie, nie wytrzymując tempa, oddał zwycięstwo rutynowanemu *Rogalskiemu*.

Jedyne dwa punkty dla gości uzyskał *Wawel*

w wadze lekkiej przez *Chrostka*,

który zdecydowanie górował nad *Jareckim* z *Warty*. Po drugiej rundzie wskutek rozbicia oka *Jarecki* poddał się. *Chrostek* zwyciężył przez techniczny k. o.

W następnej parze *Jodłowski* (*Wawel*) był trudnym do pokonania przeciwnikiem dla mistrza Polski *Sipińskiego*. *Poznańczyk* początkowo lekcewał długorekiego pięściarza, który przez dwie rundy był niemal że równorzędny. Jedyne pod koniec walki siły go opuściły i *Sipiński* zwyciężył zdecydowanie.

Największym stosunkowo zainteresowaniem cieszyła się walka *Kruszyny* z *Warty* przeciw *Kolonce*. *Kruszyna* zawiódł i tym razem, gdyż poza kolosalną siłą ciosów nie specjalnego nie pokazał. Technicznie bardzo słaby i w zwarciu nie umie walczyć. *Kolonko* walczył bardzo ambitnie i przegrał spotkanie nieznacznie na punkty.

W wadze ciężkiej zmierzył się *Pieniążek* (*Wawel*) z *Szymurą*. Po chaotycznej i nieciekawej walce dwa dalsze punkty dla *Warty* zdobył *Szymura*.

W ostatniej walce dnia *Pilat* (*Warta*) pokonał o głowę od siebie niższego *Stankiewicza* przez techniczny k. o., w drugiej rundzie. *Stankiewicz* po otrzymaniu ciosu był do walki niezdolny.

POSTĘP CZY UPADEK W POLSKIM PIŁKARSTWIE?



Tatus. Rurański. Czempisz. Panchurs. Badura. Dzibisz. Urban. Gemza. Peterek. Kubisz. Wodarz.

Rozgrywki ligowe mamy już właściwie poza sobą. Przyniosły one tym razem *wiele głębokich zmian*, nieobserwowanych po inne lata. Przedewszystkiem stwierdzić się da *nieustający pochód ku górze Górnego Śląska*, który netylko potrafił obronić ponownie swój tytuł mistrzowski, ale nawet wprowadzić do elity piłkarstwa polskiego jeszcze *trzeci zespół*, którym jest drużyna *Debu* w Debiu (przedmieście Katowic).

Piłkarstwo krakowskie, które dzierżyło niemal ustawicznie hegemonję, doznało nowego i *nie spodziewanego ciosu*, gdyż jego przedstawiciel i wielokrotny mistrz *Cracovia* został wyeliminowany z Ligi. Los tej drużyny był naprawdę *tragiczny*, gdyż do uratowania się jej starczyła tylko jedna więcej bramka na meczu z Ruchem. Tak samo pożycej reszty krakowskich zespołów, jak Garbarni i Wisły, doznają częściowego pogorszenia w stosunku do ubiegłego roku.

Nie lepiej poszło i *Warszawie*. Stolica będzie musiała się zadowolić podobnie, jak Kraków także *dwoma drużynami*, wobec zajęcia przez Polonię ostatniego miejsca w Lidze.

Inne ośrodki, jak *Lwów, Poznań* lub *Łódź* utrzymały swoją pozycję, a nawet polepszyły nieco. Na uwagę zasługuje tu szczególnie *zdobycie przez Pogoń wicemistrzostwa*, co jej się udaje po raz trzeci w Lidze.

Poza stroną sportową Ligi zasługuje na omówienie także i organizacyjna. Ta — trzeba przyznać — iż wypadła podobnie jak i po inne lata — niemal bez zarzutu. Nie oznacza to znowu, aby nie było cieni, które zresztą przy takim ogromie organizacji i przy takim splocie sprzecznych interesów, są nieuniknione, ale w każdym razie bilans działalności wypadła lepiej, niż innych okręgów i może być dla niejednego z nich wzorem niedoścignionym.

Podkreślić wreszcie warto, iż tym razem ostat-

nie, decydujące o losach klubów rozgrywki przeszły w spokojnej atmosferze.

a same wyniki *zaprzeczyły* w całej pełni różnym pogłoskom i jakimkolwiek podejrzeniom o t. zw. podkładaniu się. To jest *największym sukcesem moralnym Ligi*. Liga okazała się organizacją w pełni dojrzałą do spełnienia swego zadania, które wykonuje dobrze i wystrzega tarć klubowych. Zarząd PZPN, ma przez to spokojną głowę wolną od wpływów poszczególnych klubów i może mieć czas na zabranie się do pracy organizacyjnej.

Zato oglądamy

na coraz gorszym poziomie

naszych sędziów. Od kilku lat, od powstania Ligi widzi się ciągle kilka tych samych nazwisk, które trzymają na swych barkach ciężar całej organizacji. Gdyby nie tych kilka nazwisk, które czytamy co niedzielę w recenzjach z rozgrywek ligowych, to można by twierdzić, iż mecze ligowe nie upłynęłyby w spokoju, a nawet często nie dochodziłyby zupełnie do skutku, zostałyby albo przerywane, albo też wyniki ich byłyby zniekształcone. Na tem polu obserwujemy *spadek, ciągły spadek*.

Czy gramy gorzej?

Wielu twierdzi, że spadek dotknął także i *naszych graczy* i że gra się obecnie o wiele gorzej, aniżeli w dawniejszych latach i że drużyny czołowe z dawniejszego naszego okresu są dla obecnych zespołów nieosiągalnymi wzorami. Wnioski takie wysuwają z jednej strony przeciwnicy Ligi; jest to łatwo zrozumiałe, wszak potrzeba im łatwych demonstracyjnych argumentów, których tak mało mają. Poza tem twierdzenia takie wypowiadają też i niektórzy byli gracze. To jest jeszcze bardziej zrozumiałe. Ich sąd jednak subiektywny, podyktowany pewnego rodzaju chęlnością i stąd też nie może być poważnie brany pod uwagę.



Fragment z meczu Ruch—Cracovia, pod bramką biało-czerwoną. Od lewej: Kubisz, Pająk, Pawłowski, Wodarz i Białik.

Ale tutaj są już inne przyczyny, z których nie na ostatnim miejscu wymienić należy brak odpowiednich *działaczy klubowych*, a przedewszystkiem *brak inteligentnego materiału w klubach*. Nie potrzeba udawać, iż klub o materiale inteligentniejszym dojść może do lepszych wyników od klubu nim niedysponującego.

Nie na ostatnim miejscu wspomnieć należy o tak zwanym niewolniczym gracy, czyli karencji, t. j. przepisie, uniemożliwiającym przejście graczy z klubu do klubu. Pod pozorem ochrony towarzystw słabszych stworzono przepis, który doprowadził do upadku niejednego klubu, uniemożliwiając mu pozyskanie (choćby na najuczciwszej drodze) nowych talentów, *zniszczono też niejednemu zawodnikowi karierę sportową*, a przez to pozbawiono polskie piłkarstwo *co najlepszych sił*. Dziś spostrzeżono się dość późno, iż niepotrzebnie dano na walnych zebraniach PZPN, posłuch demagogicznym wywodom promodyrów wiecowych, za które drogą zapłacono.

Z systemem, czy bez systemu?

Troską napawa także i statnia praca Polskiego Zw. Piłki Nożnej nad *przeszkoleniem zawodników*. Pod wpływem propagandy części naszej prasy zabrano się do pracy nad *ujednostnieniem systemu dla reprezentacji państwowej*, systemu, któryby przyjąłby następnie *wszystkie nasze drużyny*. Zaangazowany przez PZPN, trener związkowy Otto usiłuje za wszelką cenę wprowadzić do naszych klubów przyjęty wśród klubów niemieckich system t. zw. *litery W*, który jednak wśród naszych drużyn został wybitnie *wykształwiony*.

Nie przyjęła bowiem systemu W, ani nasza reprezentacja, ani też żadna inna drużyna polska. Niema zresztą i nie było też systemu żadnego i w dawniejszych czasach, za wyjątkiem pewnego wzorowania się na *dawnej szkole austriackiej*, co przeważnie wśród naszych czołowych zespołów jeszcze się utrzymało.

że zostać zmechanizowaną; a pociągnięcia graczy, które mogą być pięknymi strategicznymi manewrami, staną się *szablonowymi*.

Jak wielkie niebezpieczeństwo kryje w sobie przyswojenie ślepego jednego systemu i to systemu z defensywnym środkowym pomocnikiem — odpowiedź na to pytanie — dają *ostatnie niepowodzenia słynnej angielskiej drużyny zawodowej Aston Villa*. Okazało się mianowicie, iż przyczyną katastrofalnych porażek teko słynnego klubu — porażek, które zdaje się zdecydować o spadku tego słynnego zespołu z I do II Ligi, jest

falszywa defensywna gra środkowego pomocnika.

Zresztą nie sam system tylko decyduje o wynikach. Nie ma systemu, któryby stawił mniejsze wymagania przed graczami, a do systemu trzeba przeciwieć *dochoździe przez zupełne opanowanie: techniki, kondycji i taktycznych zadań*.

Co zatem robić dla podniesienia poziomu klasy piłkarstwa polskiego!

Co roku z ukończeniem sezonu słyszymy coraz to o nowych projektach, które wychodzą głównie z łona PZPN-u. Ostatnio słyszymy a zawieszaniu mistrzostw o specjalnych posiedzeniach, konferencjach 4 trenerów, o silnej akcji przedolimpijskiej itp.

Tymczasem zawieszenie mistrzostw oznaczałoby tylko

załamanie się finansowe klubów

i tak cierpiących nędzę. Zresztą słusznie pisze na ten temat „Kurjer Poranny”:

„Przy obecnym „systemie” treningowym twarde walki o mistrzostwo są jedynym środkiem, który daje nietreningowemu racjonalnie piłkarzowi jakąś taką formę. Dwutygodniowe obozy treningowe (stosowane ostatnimi czasy przez PZPN, Przyp. Red.) są dobre dla... odpoczynku i ewentualnego dożywienia piłkarzy, lecz nie dla prowadzenia nauki lub treningu — jest to rola klubu, nie związku.

(Dok. na str. 10).



Fragment z meczu Ruch—Cracovia. Od lewej: Kubisz (w podskoku do piłki) Pająk, Kossok i Doniec.



Fragment z meczu Garbarnia—Legja: Złotoper (bramkarz Legji) przepuszcza jeden z licznych strzałów napastników Garbarni. Od lewej: Joks, Jestonka, Złotoper i Cebulak.



Wicemistrzowska drużyna Polski w r. 1935 Pogoń. Od lewej: Niechciol, Albański, Nahaczewski, Borowski, Zimmer, Hanln, Jeżewski, Luchter. Kłęczą od lewej: Kluz, Wasiewicz i Bereza.



Fragment z meczu Pogoń—Warta; Albański, łapiąc piłkę, udaremnia jeden z ataków drużyny poznańskiej.



Przed meczem Warta—Pogoń znani gracze Warty: Fontowicz (na prawo) i Szerfke (na lewo) obchodzili jubileusz swych wielokrotnych występów w barwach Warty, a mianowicie Fontowicz (500-selnego meczu), a Szerfke (300-selnego meczu). Z tej okazji otrzymali obaj zawodnicy kwiaty i upominki pamiątkowe od klubu.

Tymczasem faktem jest, iż nie może być obecnie mowy o porównaniu gry naszych zespołów ligowych z grą drużyn np. Cracovii, Pogoni, Warty lub Wisły z lat 1921—1923, ponieważ sama gra, na skutek zmiany przepisów o ofsidzie doznała takich przeobrażeń i stawia tak odmienne wymagania zawodnikom, iż wyklucza podobieństwo tak wysiłku, jak i porównania sił.

Podczas, gdy bowiem w okresie dawniejszym zasada gry naszej drużyny był dobry stoping, dokładne podanie krótkie i kombinacja, a przytem ze względu

na częste przerywanie gry (ofsidi) było więcej czasu na odpoczynek, więcej było przerw, a skutkiem tego i tempo nie było tak wyczerpujące, to dzisiaj pod wpływem coraz większego doskonalenia, wydobyciu coraz większego wysiłku fizycznego — raczej siła, wytrzymałość, przebojowość, kondycja odgrywa rolę. Braki techniczne można obecnie łatwiej nadrobić, a nawet przewyższyć *szybkością*.

Porównaniem może tu być tylko

nasz stosunek do sąsiadów.

I pod tym względem można stwierdzić z przyjemno-

ścią, iż nie cofamy się. I tak; jak dawniej możemy śmiało powiedzieć, iż stoimy, jeśli idzie o nasze czołowe zespoły na poziomie *słabszych drużyn zawodowych środkowo-europejskich*. Tak, jak dawniej, jesteśmy i dziś silniejsi od amatorów środkowej Europy i tak samo uzyskanie dobrego wyniku z zagranicznymi zespołami (np. team Polski—Rapid 1:0, Ujpesti—Cracovia 3:2, Ujpesti—Wisła 1:1, Ruch—Fortuna 1:0 itp. nie należy u nas jeszcze do rzadkości.

Poziom zatem utrzymuje się, ale

nie idziemy niestety naprzód.

KRAKOWSKA PIŁKA NOŻNA

Kraków, 25 listopada. W mistrzostwach kl. „A”, których pierwsza kolejka dobiega już do końca nie zaszły wczorajszej niedzieli u czoła tabeli żadne zmiany. Wisła, mimo pauzowania, utrzymała się na czele, za nią kroczy w dalszym ciągu po zwycięstwie nad Podgórzem, Wawel. Dla lepszego zorientowania się podajemy poniżej tabelę:

Nazwa klubu	Ilość gier	Pkt.	Stos. bram.
1. Wisła	11	19	27—14
2. Wawel	11	16	21—8
3. Unja	11	14	22—12
4. Olsza	11	14	25—24
5. Fablok	10	13	19—10
6. Garbarnia	11	12	27—18
7. Grzegorzeczi	8	11	29—9
8. Cracovia	10	9	22—24
9. Krowodza	10	8	19—21
10. Makkabi	9	7	12—18
11. Korona	11	7	19—27
12. Nadwiślan	11	7	13—22
13. Podgórze	4	4	12—6
14. Zwierzyniecki	10	4	14—25
15. Legja	10	3	9—46

W KLASIE A.

Wawel—Podgórze 2:0 (0:0). Spotkanie powyższe dowiodło, że prócz umiejętności, trzeba mieć w piłce nożnej szczęście, a to właśnie towarzyszyło Wawelowi. Przebieg zawodów stał pod znakiem silnej przewagi Podgórze, którego szalony pech przesładował pod bramką przeciwnika. Wawelowi udało się szczęśliwie z wypadów uzyskać dwie bramki, przyczem strzelcami byli: **Kusek i Kaczera.** Sędziował p. Zapiór.

Makkabi—Fablok 1:0 (0:0). Już pierwsza połowa gry winna była przynieść zwycięstwo Makkabi, której zespół grał dobrze w polu, za miękko jednak pod barką Fabloku. — Po przerwie dalej silnie naciska Makkabi, nie może jednak przełamać dobrze grającej obrony Fabloku. Drużyna Fabloku ograniczyła się w tym czasie do kilku dość groźnych wypadów, jednakże szczęśliwie zlikwidowanych przez bramkarza Makkabi. — Jedyna cenna bramka padła w ostatnich sekundach gry po pięknie bitym kornierze przez Liebermana, zdobywcą był Spira. — Sędziował p. Bochenek.

Olsza—Krowodza 5:1 (4:0). Drużyna Krowodzy do tychże zawodów wystąpiła w silnie osłabionym składzie, nie mogąc zwłaszcza do przerwy, stawić żadnego oporu przeciwnikowi, grającemu bardzo skutecznie. — Po przer-

wie gra wyrównana. — Bramki dla Olszy strzelił Michalak, honorowy punkt dla Krowodzy zdobył Motyl. Sędziował p. Herman L.

Korona—Zwierzyniecki 3:2 (2:0). Drużyna Korony uzyskała dalsze zwycięstwo, wykazując z każdą niedzielą poprawę. — Z przebiegu zawodów należy zaznaczyć, że w pierwszej połowie wyraźnie przeważała Korona, natomiast w drugiej zacięcie walczył Zwierzyniecki i nie wiele brakowało do osiągnięcia wyniku remisowego. Bramki strzelili dla Korony: Kochański (2) i Lamot, dla Zwierzynieckiego: Pamula II i Kozera.

Garbarnia IB—Legja 10:1 (6:0). Drużogocąca przewaga zwycięzców nad beznadziejnie grającą Legją. Licznym łupem bramkowym podzielili się: Czuh (4), Lauer, Zaręba (po 2), Morawa i Tylek, dla Legji jedyny punkt zdobył Turecki. Sędziował p. Gumpłowicz.

Cracovia IB—Nadwiślan 1:1 (1:1). Obie drużyny grały bardzo słabo, pomimo to gra była ostra, a nawet i brutalna. Wynik krzywdzi drużynę Cracovii, która z dwójga złych była lepszą. Bramki strzelili: dla Cracovii: Kopeć, a dla Nadwiślanu: Kluka z rzutu karnego. — Sędziował p. Medwin.

Grzegorzeczi—Unja w. o. Drużyna Unji nie stawiła się na boisku, wobec czego sędzia mgr. Blaufeder odgwizdał walkower.

W KLASIE B.

Lobzowianka—Kabel 4:2 (2:1). Bardzo interesujący przebieg zawodów z przewagą lidera tabeli: Lobzowianki, dla której bramki strzelili: Szewczyk (2), Kaczmarek i Rychła, dla Kabla: Lolek i Pazdro. Sędziował p. Schneider III.

Z. F. G.—Wolania 3:0 (2:0). Wyraźnie przeważali zwycięzcy, uzyskując zasłużone zwycięstwo, dla których bramki strzelili: Krzyżanowski (2) i Galkiewicz. Sędziował p. Censor.

Zakrzowianka—Hagibor 1:1. Dość ostra gra, przyczem wynik jest prawdziwym odzwierciedleniem sił obu zespołów. — Bramki strzelili dla Zakrzowianki: Kidacki, a dla Hagiboru: Eigermann. Sędziował p. Seichter.

Czarni—Hakadur w. o. Drużyna Hakaduru nie stawiła się z powodu zawieszenia przez K. Z. O. P. N.

W KLASIE C.

Bronowianka—Z. T. S. 1:1 (0:1). Zwycięstwo winno było przypaść lepiej grającej Bronowiance, dla której bramkę strzelił Nowak, a dla Z. T. S.: Eisenstein.

Z BOISK PIŁKARSKICH

Warszawa, 24 listopada (tel.). Towarzyski mecz piłkarski między Skrą i Gwiazdą zakończył się zwycięstwem Skry w stosunku 5:3 (3:0).

Poznań, 24 listopada (tel.). Na stadionie na Dębcu rozegrano w niedzielę przedostatni mecz o jesienne mistrzostwo A-klasy pomiędzy Legją a miejscowym KPW. Jak było do przewidzenia, zwyciężyła Legja w stosunku 4:1 (2:1), mimo, że wystąpiła bez swojego reprezentacyjnego obrońcy Duszka i środkowego pomocnika Chmielewskiego, zdyskwalifikowanego na 2 tygodnie. Legja zaprezentowała swojego nowego napastnika, b. gracza LKS., Szaniawskiego, który wraz z Mikołajewskim i Klimczakiem tworzył niebezpieczną trójkę napadu.

Gra toczyła się przez cały czas pod znakiem zdecydowanej przewagi Legji, to też wynik odpowiada w zupełności stosunkowi sił. Zdobyte bramki podzielili się: **Klimczak i Mikołajewski**, honorowy punkt dał KPW. zdobył Nowcki. Sędziował p. Wasilewski.

W następną niedzielę rozegra Legja swój ostatni mecz z KPW. Ostrów, który zakończy jesienne mistrzostwa Poznania.

Łódź, 24 listopada (tel.). Ligowy zespół ŁKS. rozegrał zawody towarzyskie z Widzewem, bijąc go 5:3 (0:1). — ŁKS. wystąpił z czterema rezerwowymi, zaś linia ataku grała w komplecie. Dopiero w drugiej połowie ŁKS. grał dobrze i miał dużą przewagę. Warunki atmosferyczne fatalne, a zwłaszcza mgła utrudniała grę. Bramki dla ŁKS. uzyskali: Król (3), Lewandowski (2) i Sowiak. Widzów 500 osób. Mecz sędziował p. Otto.

Katowice, 24 listopada (tel.). W niedzielę rozegrał Dąb mecz towarzyski z drużyną HCP. Zupełnie nieprzewidywalnie drużyna poznańska pokonała miejscowych w stosunku 4:3 (0:2). Dąb naogół zawiódł w zupełności i zagrał swój najslabszy mecz, jaki oglądano na boisku w Katowicach. Gdyby nie bardzo pobłażliwe sędziowanie p. Notmana, byłoby nawet z miejscową drużyną znacznej górzey. Bardzo słabo wypadł Dytko, który zagrał najslabszy mecz w sezonie. Bramki do przerwy zdobył dla Dębu: Ogórek (2). Po przerwie jednakowoż HCP. wzmacnia tempo i uzyskuje wyraźną przewagę, strzelając 4 bramki pod rząd przez Musielaka (2), Sogalskiego i Gęslera. W tym okresie czasu Dąb uzyskuje tylko 1 punkt ze strzału Hermana. Publiczności niedużo.

Katowice, 24 listopada (tel.). W meczach Ligi Śląskiej Wawel (Nowa Wieś) przegrał z Czarnymi w stosunku 0:1 (0:1). Naprzód (Lipiny) wygrał z Concordią z Knurowa w stosunku 4:1 (2:1). Bramki strzelili: Stanowski, Stefan i Kuszel. Stefan tym razem zadebiutował na lewym skrzydle całkiem doskonale tak, że kierownictwo drużyny zamierza go pozostawić na tem stanowisku.

Wreszcie Słowian osiągnął sukces, remisując z Amatorskim Klubem Sportowym z Chorzowa 1:1 (0:0).

Żywiec, 24 listopada (tel.). Na boisku T. S. Koszarawy w Żywcu zostały w niedzielę rozegrane zawody piłkarskie o mistrzostwo Ligi Śląskiej między drużyną KS. Chorzów a miejscową Koszarawą z wynikiem 1:3 (1:0). Koszarawa wykazała ładną formę i miała decydującą przewagę nad gośćmi. Dwie bramki dla Koszarawy nie zostały uznane. Po stronie gości zaznaczyła się tendencja ostrego atakowania przeciwnika, o czym świadczy zranienie w głowę trzech graczy miejscowych.

Gra toczyła się na rozmołym i śliskim terenie. Bramki

dla Koszarawy strzelili: Ostrowski, Wąs i Stępień starszy. Koszarawa znajduje się na pierwszym miejscu w tabeli Ligi Śląskiej i ma obecnie 10 punktów na 7 gier. Sędziował p. Czornak z Katowic. Publiczności mimo zimna zgromadziło się ponad 1.500 osób.

Sosnowiec, 24 listopada (tel.). W niedzielę odbył się miało ostatnie spotkanie o mistrzostwo A-klasy Zagłębia pomiędzy CKS. a będzińskim Hakoahem. Zawody za zgodą obu klubów zostały odwołane i odbędą się prawdopodobnie dopiero na wiosnę przyszłego roku.

Mistrzostwo jesienne A-klasy Zagłębia po odebraniu CKS-owi 4 punktów za udział w drużynie zawieszono gracza Tuszyńskiego, zdobyła sosnowiecka Unja.

W spotkaniach towarzyskich były wyniki nast.: W Piaskach Placówka pokonała będzińską Cynkownię w stosunku 3:2 (1:2). Sędziował p. Tuz.

W Miłowicach Plomien wygrał łatwo z Gwiazdą ze Szopienic w stosunku 4:0 (4:0). Sędziował p. Radoszewski.

W Niwce Zw. Strzelecki pokonał Samsona z Modrzejowa w stosunku 3:1 (2:1).

Częstochowa, 24 listopada (tel.). O mistrz. kl. A: Skra (Częstochowa)—Warta (Zawiercie) 3:1 (1:0). Zwycięstwo Skry odniesione na ciężkim terenie w Zawierciu jest w pełni zasłużone. Gra toczyła się szybko, obie strony stwarzały bardzo wiele niebezpiecznych momentów podbramkowych.

Po przerwie gra przybrała formy bardzo ostre, nawet brutalne. Ofiarą brutalności padło dwóch graczy Warty i jeden gracz Skry, którzy opuścili boisko. W Skrze doskonale wypadł bramkarz Caban, który uchronił swą drużynę od porażki.

Bramki dla Skry zdobyli: Langer, Strzelecki i Beben, dla Warty: Pasierbiński. Sędziował p. Wideryński z Częstochowy. Po meczu publiczność rozgorczyła porażką Warty, obrzuciła kamieniami drużynę Skry, na szczęście bez przykrych następstw. Dzięki temu zwycięstwu Skra zdobyła definitywnie mistrzostwo rundy jesiennej.

Myszków, 24 listopada (tel.). Myszków—Częstochówka (Częstochowa) 2:1 (1:0). Po dość ciekawej grze naogół równorzędnej, zwyciężył Myszków, który wykorzystał atut własnego boiska. Bramki dla Myszkowa zdobyli: Chojnacki i Gewon, dla Częstochówki: Karkusiński. Sędziował p. Gospodarek.

Toruń, 24 listopada (tel.). W Toruniu rozegrany został mecz piłkarski między Marynarką wojenną z Gdyni, a drużyną Gryf (Toruń). Mecz dał wynik remisowy 4:4 (2:3).

Gdańsk, 24 listopada (tel.). W Gdańsku odbył się w niedzielę mecz piłkarski między polską drużyną Gedanja a niemiecką drużyną Schutzpolizei. Mecz wygrała Gedanja w stosunku 7:0.

—Soś—

Konferencja trenerów piłkarskich

Warszawa, 24 listopada (Tel.). Konferencja trenerów piłkarskich odbyła się w sobotę i w niedzielę w lokalu PZPN pod przewodnictwem inż. Kuchara.

W konferencji wzięli udział pp.: Otto, Spoja, Kossok, Sell, Molnar i Riebe. Trenerzy przedstawili sprawozdanie ze swej działalności oraz swe poglądy na formę zawodników.

Następnie odbyła się dyskusja na temat spraw szkoleniowych, planów treningowych na przyszłość, oraz udziału polskiej drużyny na Olimpiadzie. Wnioski konferencji rozpatrywane będą na specjalnym posiedzeniu zarządu PZPN, które odbędzie się w poniedziałek wieczorem.

—Soś—

Tourné piłkarzy Warty

Bruksela, 24 listopada. W związku z wyjazdem K. S. Warty zagranicę na święta Bożego Narodzenia, generalny konsul R. P. w Brukseli p. Georges Vaxelaire, przeprowadził specjalne starania o rozegranie jednego meczu przez Wartę w Brukseli. Chodzi tu mianowicie o zorganizowanie przynajmniej jednego spotkania drużyny polskiej przed meczem Polska—Belgia i zatarcie złego wrażenia, wywołanego wysoką porażką Warszawianki. Na doprowadzenie tego meczu do skutku parł głównie Belgijski Związek Piłki Nożnej, który się obawia fiaska kasowego na meczu z Polską.

Warta spotka się w dniu 25 grudnia na boisku Union Saint Gilloise z reprezentacją m. Brukseli. Mecz odbędzie się w dzień, podczas gdy Warszawianka grała ostatnio przy świetle elektrycznym. Z reprezentacją Brukseli grała już w roku bieżącym Wisła krakowska, ulegając jej 1:2.

Pierwsze natomiast spotkanie na swym wyjeździe Warta rozegra w Düsseldorfie przeciw Fortunie (22 grudnia), poczem wyjedzie do Brukseli, skąd uda się do Francji, gdzie grać będzie dwukrotnie z emigracją i dwukrotnie z drużynami francuskimi. Wybór ich jeszcze nie nastąpił, gdyż Polski Związek Piłki Nożnej we Francji, który przeprowadza pertraktacje, posiada trudności w uzgodnieniu dat wolnych od mistrzostw i rozgrywek o puchar Francji. Mecz Warty z Fortuną dochodzi do skutku, dzięki staraniom konsulatu R. P. w Essen, który nawiązało wizytą Ruchu stosunki sportowe polsko-niemieckie pragnie w ten sposób kontynuować. Trzeba tu przede wszystkim podkreślić zasługi p. Maleszka, który w konsultacji w Essen zajmuje się specjalnie sprawami sportowymi.

—Soś—

ZASTĘPCĄ DYREKTORA PAŃSTWOWEGO URZĘDU WF I PW został znany działacz narciarski pułk. Władysław Ziętkiewicz. Dotychczasowy zastępca dyrektora P. U. W. F. ppłk. Engel przechodzi na inne stanowisko.

WIĘZIENIE ZA BRUTALNĄ GRĘ. W Bochum w Niemczech skazano pewnego piłkarza na rozmyślnie kopnięcie przeciwnika na dwa miesiące więzienia oraz zapłacenie kosztów postępowania karnego.

NA STANOWISKO KOMISARZA ROZWIĄZANEGO W. G. I D. KIEL. OZPN. desygnowani są pp.: Smerdt i Kanus. Ostateczne rozstrzygnięcie zapadnie na zebraniu Kiel. OZPN-u w dniu 28 bm. Pierwotnie byli brani pod uwagę b. członkowie W. G. i D., ze względu jednak na to, że dopuścili się obrazy prezesa Kiel. OZPN-u, inż. Bijasiewicza i b. przewodniczącego W. G. i D., sędziego Miszewskiego — w liście, wystosowanym do PZPN-u, zarząd Kiel. OZPN. wyciągnie regulaminowe konsekwencje i prawdopodobnie ukarze b. członków dyskwalifikacją.

Z OKAZJI 15-LECIA ZAŁOŻENIA KLUBU WARSZAWIANKA grono założycieli klubu organizuje 16 grudnia zebranie koleżeńskie, na które zaproszeni zostali wszyscy członkowie-założyciele, oraz ci, którzy w pierwszych kilku latach od założenia brali czynny udział w pracach klubowych.

Postęp czy upadek w polskim piłkarstwie?

(Dokończenie ze str. 9-tej)

„Praktyka wykazała, że tego rodzaju obozy nie pozytywnego graczom nie dają (chyba jedynie... djety). W wypadku zniesienia mistrzostw Ligi, niedobitki publiczności, które jeszcze blakają się po obszernych trybunach na meczach o mistrzostwo, znikną do reszty w niektórych miastach; resztki zapaleńców, którzy zasmakowali w piłkarstwie w dawnych, innych czasach, odzyczają się do reszty od coniedzielnej stawy”.

Podobnie nie wiele pożytku w stosunku do wyłożonych kosztów przyniesie nam ewentualny udział w piłkarskiej Olimpiadzie. Wydatek kilkudziesięciu tysięcy złotych na to, aby rozegrać jeden mecz i wrócić do domu, lub odpaść w eliminacji, nie opłacałoby się. Możeby właśnie, z okazji przyjazdu licznych wyborowych drużyn do Będzina pomyśleć o sprowadzeniu ich do Polski w okresie poolimpijskim.

W każdym razie jedna jest pewnem, akcją szkoleniową winny prowadzić kluby, chociaż pod dozorem związku. Praca prowadzona przez sam związek jest znacznie kosztowniejsza i nie wydaty rezultatów, jakie osiągnąłby klub przy tych kosztach. Z pożytkiem dla PZPN-u, dla klubów i całego piłkarstwa będzie, jeśli zmieni metody swej akcji szkoleniowej i przeczuci ciężar jej na kluby, zachowując sobie ogólny tylko nadzór.

W pracy PZPN. jak i każdego niemal związku sportowego w Polsce obserwujemy często niepotrzebne przejmowanie agend, doń nienależących — co prawda nie złej woli, ale w wyniku przejawionej raczej troskliwości. Tymczasem akcja taka nie daje dobrych rezultatów. Związek winien nie okazywać swej władzy, ale raczej udzielać pomocy, kierując się zasadą, co w bogatych, wzorowo prowadzonych klubach leży przy przeszłości związku i przyszłości piłkarstwa polskiego. Zuz.

Piłkarze brazylijscy gotują się do Olimpiady

(Oryginalna korespondencja „Raz Dwa Trzy“).

Tak, jak każdy kraj i państwo ma swój narodowy sport, tak i Brazylja posiada go również, a jest nim *piłka nożna*. Sport piłkarski, dzięki olbrzymiej popularności stoi tu na poziomie *bardzo wysokim* i można śmiało powiedzieć, że zajmuje on *prym* wśród południowo-amerykańskich republik, gdyż w ostatnich latach hegemonja Urugwaju czy Argentyny już *nie istnieje*.

Na każdym kroku, na podwórkach, w szkołach, parkach, fabrykach wszyscy grają w piłkę, a dzięki temu, że każdy właściwie chłopiec uprawia piłkarstwo, a w szkołach należy ono

do obowiązkowego programu

to talentów niebrak, a narybek jest zapewniony. Przechodziłem któregoś dnia obok szkołyżmiejscowej, znajdującej się przy kościele. Widząc, że na boisku grają w piłkę, zacząłem się przyglądać i zagadnąłem jednego z chłopców, kiedy oni mają czas na grę. Chłopiec odpowiedział mi, że *w rozkładzie lekcji jest codziennie godzina piłki nożnej*. Zdziwienie moje zwiększyło się niepomniernie, gdy zauważyłem przelożonego klasy, *księdza z gwizdkiem*, który prowadził mecz. A w Polsce... sławny zakaz należenia młodzieży do klubów *tamuje wszystko*.

Byłem kilka razy na meczach i obserwując grę brazylijczyków otworzyłem szeroko oczy, przekonawszy się, co to jest *kunst piłkarski*, co to jest prawdziwa piłka nożna. Ale warunki są tutaj *idealne* — niezliczona ilość boisk i duża frekwencja na zawodach, która dochodzi stale do 40—60 tys. widzów, pozwalają klubom na płacenie graczom wysokich gaż, które prócz dodatków sięgają do 2 tys. złotych na miesiąc. Gracze są *b. dyscyplinowani* i karni, a kierowników sych słuchają jak proroków.

Treningi odbywają się codziennie, zaś raz w tygodniu (oprócz meczu) jest trening na dwie bramki. Publiczność na treningi przychodzi po *kilka ty-*

sięcy, a zatem tyle co w Polsce na główne jakieś „derby“. Zainteresowanie treningami jest tak wielkie, że nawet w składach zespołów na treningach pisze się w prasie bardzo wiele, a o meczach ukazują się kilkuspaltowe artykuły.

Ponieważ Brazylię zamieszkuje wiele narodowości, są też i różne narodowe kluby, a mianowicie: włoskie, arabskie, tureckie, hiszpańskie, portugalskie, amerykańskie, angielskie, francuskie.

Piłkarstwo dzieli się na ligę zawodową i amatorską (b. dobra), prócz tego są tu kluby fabryczne, bankowe i t. p., nie mówiąc już o klubach „dzikich“, z których czerpie się narybek do klubów zawodowych. Liga Państwowa obejmuje 12 klubów, z czego z Rio de Janeiro 4, z Santos 2, z Sao-Paolo 5 i z Campinasu 1. Mistrzem Brazylii na rok ub. był klub włoski *Palestra-Italia*, obecnie jednak nieco słabszy z powodu wyjazdu kilku graczy. — M. in. *Ministrini* grał w Juventusie (Turyn), tak samo *de Maria*, który ostatnio powrócił do Brazylii i wstąpił do *Corintiasu*. *Corintias* z Sao-Paolo jest dzisiaj faworytem na mistrza Brazylii. Prawie we wszystkich drużynach grają *czarni* i, o dziwo, są często *najlepszymi zawodnikami zespołu*, reprezentując często Brazylię w meczach *międzypaństwowych*.

Choć klimat jest tutaj b. gorący, mimo to tempo gry jest tak *szalone*, że nie wyobrażam sobie na tem tle ani jednej z europejskich drużyn. Grają tutaj wszyscy *b. ostro*, może nawet za ostro. Wszyscy zawodnicy celują w grze *głową* — w tej dziedzinie są oni mistrzami nieporównanymi.

Związek brazylijski myśli poważnie o wysłaniu swej amatorskiej drużyny na Olimpiadę do Berlina. Stworzono już nawet *specjalną kadre treninową* dla czołowych graczy amatorskich. Znając talent brazylijczyków do piłki nożnej, myślę, że drużyna ta zajmie jedno z lepszych miejsc.

Al. Leirner.

WIEŚCI Z ZAGRANICY

Osto, 23 listopada. (tel.) Skoczek norweski *Otto Berg* ustanowił w tych dniach nowy *rekord świata w skoku z miejsca*, uzyskując wynik 351 cm. Dawny rekord świata z tej konkurencji wynosił 347 i należał do Amerykanina *Evry*.

Sztokholm, 24 listopada. (tel.) Szwedzki oszczepnik *Erick Lundquist* uzyskał w tych dniach doskonały wynik w oszczepie 74 metry. Lundquist był zwycięzcą olimpijskim w Amsterdamie w 1928 roku.

Helsingfors, 24 listopada. (tel.) W meczu bokserskim pomiędzy reprezentacją *sowiecką* a reprezentacją robotniczą *Finlandji* zwyciężyła *drużyna sowiecka* w stosunku 10:6.

Budapeszt, 24 listopada. (tel.) W obecności 2000 widzów odbył się w Budapeszcie międzypaństwowy mecz w *piłce ręcznej Węgry—Niemcy*. Wygrała reprezentacja *Niemiec* w wysokim stosunku 17:4 (12:0).

Praga, 24 listopada. (tel.) Czeska agencja urzędowa donosi, że rewanżowe spotkanie bokserskie *Łódź—Brno* o puchar magistratu m. Brna, które miało się odbyć w najbliższym czasie, *nie dojdzie do skutku* spowodu odmowy Brna.

Łódź w ten sposób wygrała walkowerem 16:0, *zdobywając puchar bez walki*.

Nowy Jork, 24 listopada. (tel.) Pod Nowym Jorkiem odbył się w niedzielę bieg naprzelaj o mistrzostwo St. Zjednoczonych na dystansie 10 km.

Do biegu stanęło 75 najlepszych biegaczy ze wszystkich stanów. Tytułu mistrzowskiego bronił *Donald Las*, który wygrał bieg i tym razem, uzyskując dobry wynik 32:41,1 sek.

Kopenhaga, 24 listopada. (tel.) W międzynarodowym turnieju tenisowym Danja—Szwecja *Schroeder* (Szwecja) wygrał z Duńczykiem *Ankerem Jacobsenem* 5:7, 11:9, 4:6, 6:2, 12:10.

W drugim dniu Szwed *Oestberg* przegrał z Duńczykiem *Plouhmanem* 3:6, 1:6, 6:4, 6:4, 6:3. W grze podwójnej para duńska *Ulrich—Ploughman* pokonała parę szwedzką *Schroeder-Oestberg* 1:6, 8:6, 3:6, 6:3, 6:4. Ostatecznie wygrała Szwecja 3:2.

Bruksela, 24 listopada. Prezes Belgijskiego i Międzynarodowego Związku Bokserskiego *Maurice Collard* został aresztowany ostatnio na skutek niebawalego skandalu, do którego jest wmięszanych cały szereg osób z arystokracji belgijskiej. Collard był *notogowym kokainistą*, popadł to w domu swym posiadał on *palarnię opium*.

W chwili obecnej do Belgijskiego i Międzynarodowego Związku Bokserskiego wpłynęła rezygnacja Collarda z zajmowanych stanowisk. Belgijski Związek Bokserski postanowił jednak *dymisji tej nie przyjąć* do czasu ukończenia śledztwa.

Aresztowanym również został przez policję belgijską menager mistrza świata *Godfregy, Bertys*, który jest bohaterem ostatniej afery *Pierre Charles—Godfrey*. Bertys nosił przy sobie nabyty rewolwer, na który nie miał *pozwolenia*.

Amsterdam, 24 listopada (tel.). Dwudniowe rozgrywki tenisowe *Hamburg—Amsterdam* przyniosły wynik nierozstrzygnięty 12:12.

Zurych, 24 listopada (tel.). W niedzielę zakończył się turniej tenisowy na hali. — Finały rozgrywek przyniosły następujące wyniki: Gra pojedyncza panów: *Ellmer* (Szwajc.) — *Brugnon* (Francja) 6:4, 4:6, 2:6, 6:4, 6:1. Gra pojedyncza pań: *Mathieu* (Francja) — *Tonelli* (Włochy) 5:2, 6:4. Gra podwójna panów: *Brugnon, Gentien* — *Ell-*

mer, *Spitzer* 6:8, 7:5, 6:3. Gra mieszana: *Mathieu, Gentien* — *Stuck, Brugnon* 5:7, 6:3, 6:1.

Turniej bokserski w Berlinie

Berlin, 24 listopada. (tel.) W berlińskim pałacu sportowym wobec 4 tys. widzów rozegrano wielki międzynarodowy turniej bokserski. W turnieju tym, jak wiadomo, miał startować *Chmielewski*, który jednak *nie otrzymał od P. Z. B.* pozwolenia na wyjazd. Wyniki turnieju przedstawiają się następująco:

W wadze średniej Szwajcar *Von Bueren* pokonał na punkty Holendra *Ten Nuyila*, a *Hornemann* (Berlin) wygrał z mistrzem Europy, Węgrem *Szigeti*. W finale walkowerem zwyciężył *Niemiec Hornemann* spowodu wycofania się *Von Buerena*, który był kontuzjonowany.

W wadze półciężkiej *Johnson* (Szwecja) pokonał Niemca *Tralsta* a *Berloeh* (Niemcy) wygrał z Francuzem *Michelot*. W finale pierwsze miejsce zajął *Bernloehr*, bijąc na punkty *Johnsona*.

W wadze ciężkiej *Niemiec Kyfus* odniósł zwycięstwo nad Duńczykiem *Petersenem* a drugi *Niemiec Schnarre* zwyciężył Szweda *Gustavsona*. W finale *Kyfus* uległ *Schnarremu* na punkty.

Garmisch-Partenkirchen otwiera sezon narciarski

Berlin, 24 listopada (tel.). W niedzielę oficjalnie otwarty został sezon zimowy 1935/36 w mieście „olimpijskim“ *Garmisch-Partenkirchen*.

Z okazji otwarcia odbył się pierwszy w tym sezonie *konkurs skoków narciarskich* z malej skoczni olimpijskiej w obecności licznych widzów.

W konkursie skoków pierwsze miejsce zajął *Hasselberger* 31 m. 30 cm., 2) *Toni Bader*, 3) *Klimsbeck*.

Belgowie biją Niemców w kolarstwie 2:1

Antwerpja, 24 listopada (tel.). Rozegrany w obecności 15.000 widzów w sobotę wieczór międzynarodowy mecz kolarski *Niemcy—Belgia* zakończył się *zwycięstwem Belgów* w stosunku 2:1.

W konkurencji sprinterów wygrał *Niemiec Richter* przed *Scherensem* i *Arlettem*, omnium wygrała para belgijska *Hemmerlin—Buisse* przed Niemcami *Rauschem* i *Ungethimem*, wreszcie w biegu za motorami na dystansie 20 km. zwyciężył *Ronsee* w czasie 18,08,2, przed *Molemanem*, *Krewerem* i *Lohmanem*, na dystansie 30 km. *Moleman* w czasie 27,58,3 przed *Ronseem*, *Lohmanem* i *Krewerem*, a na dystansie 40 km. znowu *Ronsee* w czasie 38,00 przed *Lohmanem*, *Molemanem* i *Krewerem*.

Zawody kolarskie w Paryżu

Paryż, 24 listopada (Tel.). W zawodach kolarskich rozegranych na zimowym torze w konkurencji sprinterów wygrał *Martinetti* 4 pkt. przed *Jezo* (10 pkt.) i *Beaufrand* (11 pkt.), Omnium: *Francja—Zagranica* wygrali *Francuzi* 3:1. W biegu za motorami 2×30 km w ogólnej klasyfikacji zwyciężył mistrz świata *Lacquehay* (4 pkt.) przed debiutantem tej konkurencji *Charlesem Pelissierem* (4 pkt.) i *Marechalem* (5 pkt.).

Kiefer ustanawia dwa nowe rekordy świata

Kopenhaga, 24 listopada (tel.). Mistrzowsey pływacy Ameryki startowali w niedzielę w *Kopenhadze*. Mistrz świata *Kiefer* pozostał wierny swej tradycji i ustanowił nowy fenomenalny rekord światowy na dystansie 400 m. stylem grzbietowym, poprawiając dotychczasowy swój rekord uzyskany 2 listopada b. r. w Budapeszcie w czasie 5:22,6 na 5:17,8. W ramach tej samej imprezy *Bryden* pokonał na dystansie 100 m. stylem klasycznym w czasie 1:15,5 *Malmströma* (Kopenhaga), a na dystansie 200 m. w czasie 2:51,2 *Jendena* (Kopenhaga).

Uprzednio w sobotę *Kiefer* ustanowił rekord świata na dystansie 150 y nawznak w czasie 1:33,9, dotychczasowy rekord wynosił 1:36,8.

—SoS—

Czy głos Polski padnie za Finlandją?

Helsingfors, 24 listopada (tel.). Prasa fińska donosi, że przedstawiciel fińskiego Związku lekkoatletycznego *pulk Lewälhti* w czasie swej niedawnej wizyty w Polsce prowadził pertraktacje z najwybitniejszymi przedstawicielami życia sportowego Polski, zapewniając sobie w związku z międzynarodowym kongresem olimpijskim *głos Polski za powierzeniem Finlandji organizacji Igrzysk XII-tej Olimpiady w roku 1940*. Prasa fińska zapewnia, że poza Polską za Finlandją będą głosowały Niemcy, wszystkie państwa bałtyckie i skandynawskie, Anglja, Francja, Holandia i Belgja.

Dalszymi kandydatami są *Japonja* i *Włochy*, a ostatnio rozeszły się pogłoski, że Anglja zamierza wysunąć kandydaturę *Londynu*.

Olimpijski trener polskich narciarzy

Po długich pertraktacjach Polski Związek Narciarski uzyskał dla swojej drużyny olimpijskiej *trenera norweskiego*. Na skutek polecenia *Narciarskiego Związku Norweskiego*, trenerem tym zostanie p. *Harald Sandwick*, zawodnik klubu *Stabekk Idrettsforening* w Oslo.

Nowy trener naszych narciarzy liczy dopiero 24 lat, lecz mimo młodego wieku dał się poznać nie tylko jako doskonały skoczek, pierwszorzędnny zawodnik w kombinacji i nieprzeciętny biegacz, ale także jako świetny instruktor. Poza pracą instruktorską w kraju, zajmował się on także *treningiem olimpijskiej drużyny narciarskiej Niemiec* w roku ubiegłym, zdobywając sobie na tem stanowisku powszechne uznanie. Opinia Związku norweskiego o młodym narciarzu jest niezwykle przychylną.

Trener *Sandwick* przybędzie do Polski w drugiej połowie grudnia i uda się do Zakopanego, gdzie trenuje cała grupa olimpijska. Narazie grupa ta przeprowadza suchy trening pod kierownictwem komendanta Okr. Ośrodka W. F. w Krakowie, *por. B. Pawlika* oraz *Bronisława Czecha*. Korzystając z ostatnich opadów śnieżnych, narciarze nasi odbyli już kilka treningów w górach na śniegu.

Nowy zarząd podhalańskiego okręgu narciarskiego

Zakopane, 24 listopada (Tel.). W niedzielę 24 bm. odbył się w Zakopanem *nadzwyczajny walny zjazd* delegatów podhalańskiego okręgu narciarskiego z udziałem delegatów klubów Zakopanego, Nowego Targu, Szczawnicy i Bukowiny.

Zjazd zagał wiceprezes Polskiego Związku Narciarskiego *dr. Boniecki*, życząc owocnej pracy nowemu zarządowi okręgu narciarskiego.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, szczegółowe sprawozdanie z działalności okręgu narciarskiego za rok 1934/35 składał *pulk Wagner*, któremu za dotychczasową pracę dla narciarstwa składali gorące podziękowania przedstawiciele głównego zarządu P. Z. N. oraz uczestnicy walnego zjazdu.

Zkolei udzielono absolutorjum poprzedniemu zarządowi. Do zarządu czwartego narciarskiego okręgu podhalańskiego wybrani zostali jako prezes *pulk Wagner*, jako wiceprezes *inż. Schiele*, jako delegaci pp. *Ignacy Bujak*, *Siemianowski*, *Stanisław Górski*, *inż. Kulig*, *Rozmus* i *Franciszek Bujak*. Tematem dalszych obrad było uchwalenie m. in. programu sportowego, turystycznego i propagandowego na dalszy okres roczny.

—SoS—

W DALSZYM CIĄGU ZAPASNICZYCH DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW WARSZAWY rozegrany został w niedzielę wieczorem mecz między *Prądem* i *Skra*. Mecz wygrała drużyna *Prądu* w stosunku 15:4. W tabeli prowadzi *Prąd* 6 pkt. przed *Skra*, Elektrycznością i *Legją* po 2 pkt. W rozgrywkach klasy B. *Legja* pokonała *Fort Pema* 14:7, *Policjny* *K. S.* wygrał z *Rywałem* 15:3.

W DRUŻYNOWYM MECZU ZAPASNICZYM O MISTRZOSTWO OKRĘGU ŁÓDZKIEGO, odbyłym w Pabjanicach. *Krusche-Ender* zwyciężył *Sokół* 11:99. Wyniki: w wadze koguciej *Falecki* (K. E.) w 9 minucie pokonał *Rybaka*. W piórkowej *Andrzejewski* (S) wygrał na punkty z *Bartoszkim*. W lekkiej *Ignaszewski* (S) pokonał w 10 minucie *Raźniewskiego*, w półśredniej *Smyka* (S) wygrał na punkty z *Wuntzem*. W średniej *Pusz* (K. E.) pokonał *Heislera* w 4 minucie 29 sek. a *Wildman* (K. E.) w 1 minucie 14 sek. położył na łopatki *Piętka*, zaś w ciężkiej *Lipczyński* (K. E.) wygrał w. o. z powodu braku przeciwnika.

W SOBOTĘ 30 BM. ROZEGRAŁA WARTA w sali reprezentacyjnej *Targów Poznańskich* w Poznaniu mecz pięcioboju z najlepszym zespołem niemieckim 8 *Kokslub Heros Eintracht Hannover*.

ANGIELSKI FOOTBALL JEST NADAL NIEDOŚCIGNIONY

Trzy porażki Czechów na tournée po Angli.

(Własna korespondencja „Raz Dwa Trzy“)

Londyn, w listopadzie.

Pierwszą część jesiennej inwazji piłkarstwa kontynentalnego mamy już za sobą. Teraz pójdą w ogień Niemcy, którzy zarazem święcić będą pewnego rodzaju jubileusz: przed 34 laty pojawiła się w Londynie porażka pierwszego oficjalnego reprezentacyjnego drużyny z Berlina. Równocześnie z Niemcami przybywa wiedeńska Austria i F. C. Wien, aby rozegrać kilka spotkań. Austria jest już u nas niemal corocznym gościem i dotychczas uzyskiwała doskonale wyniki. Co prawda miała ona o wiele więcej szczęścia, niż nasi ostatni goście z Pragi.

Czesi pokonani zostali, jak wiadomo, 1:4 w Manchester, 1:2 w Stoke i 1:4 w Sheffield. Porażki te zdeprymowały ich do pewnego stopnia i woleli oni zrezygnować już z czwartego spotkania, na które otrzymali zaproszenie. Z tem większym zdumieniem zapewne skostatowali, że w tutejszej prasie spotkali się bez wyjątku z przychylną oceną. Brzmi to dość dziwnie, jeśli uprzytomnimy sobie, jak zgryźliwe komentarze spotykają nasze angielskie kluby, gdy w swych wycieczkach majowych na kontynent tu i ówdzie zostaną pokonane. Doprowadziło to do tego, że wiele klubów angielskich nie chce już po ukończeniu sezonu ruszać się z domu. Oddawna stoimy na stanowisku, że zwycięstwo, albo porażka w takich spotkaniach przyjacielskich

nie mają większego znaczenia.

Najważniejszym jest dla nas w tych wypadkach, że zawiera się nowe znajomości sportowe, przeżywa się mile chwile, a przedewszystkiem walczy się absolutnie „fair“ na boisku.

Mimo to spotykamy w prasie angielskiej dwie z gruntu odmienne oceny wyczynów w takich spotkaniach. Większość naszych fachowców jest zdania, że sposób gry drużyn kontynentalnych jest bardzo ładny i przypomina stare, dobre czasy, ale nie może stać się przeciw szybkości, twardości i technice bezpośredniej półwysokiej, albo płaskiej gry. Innymi słowy, krótki passing naszych gości nie nadaje się dla naszych spotkań ligowych i

nie można go polecać naszym graczom.

Wiemy, że np. bracia Walters grali w Corinthians za czasów świetności tego klubu amatorskiego tak samo, jak dzisiaj grają obrońcy czescy. Powtarzamy jednak: nie możemy tego polecać dziś naszym klubom.

Innego zdania jest znany redaktor sportowy „Daily Sketch“ Manning. Sądzi on, że powrót do starej formy ugrupowania drużyny mógłby stać się nową atrakcją dla piłkarstwa angielskiego, gdyby połączyć ją jeszcze z szybkością i nowoczesnym sposobem gry naszych drużyn. Wskazuje się przytem na Sunderland, grający od trzech lat stylem, który jest właśnie najbardziej skończoną i szczęśliwą mieszaniną starego i nowego systemu. W tych trzech latach okazało się jednak, że Sunderlandowi brakowało zawsze w końcowym szpuncie oddechu...

Stosunek bramek 3:10 w trzech spotkaniach nie jest napewno najlepszy i jest dość niedwuznaczny. Tak jednak nie wyglądały te spotkania. Zarówno w Manchesterze, jak i w Sheffield trzymała się kombinacja Sparty i Slavii bardzo dobrze do przerwy. Dopiero

potem nie starczyło jej sił.

W Stoke przegrali Czesi, jak wiadomo, w ostatnich sekundach gry dość nieszczęśliwie i prowadzili do przerwy. Goście mogli zasadniczo uzyskać o wiele lepsze rezultaty. Mokre, ale „szybkie“ boiska angielskie nadawały się doskonale do ich płaskiej kombinacji. Okazało się jednak, że Anglicy przeszli w drugiej połowie świadomie do otwartej gry i wygrywali, naskutek lepszej kondycji strzałowej i fizycznej.

Czesi nie potrafili zamienić w bramki swej przewagi w polu, podczas gdy Anglicy zaznaczyli rzeczywiste goalemi swoje terytorjalne plus. To dokumentuje najlepiej wyższość systemu angielskiego.

My wszyscy tutaj lubimy naprawdę piękną i trochę wolną płaską grę, ale tylko jako urozmaicenie. Na stałe wolimy przecież nasz angielski football z wszystkimi jego zaletami:

szybkością, zmiennością metod i bojowością.

Dziesięć bramek to dużo. Mimo to zdobył sobie Planiczka w Anglii taką sławę, że nie zapomną go tutaj długo. We wszystkich trzech spotkaniach okazał on właśnie spokój, odwagę i doskonałą grę w chwili, gdy cała reszta drużyny nie miała już sił, ani ochoty do gry.

Bardzo podobał się również środkowy pomocnik Bouczek, który miał nadludzką, piekielną niemiłą pracę. Jeden z najwybitniejszych naszych znawców piłkarskich twierdził, że od lat już nie widział lepszego ofensywnego środkowego pomocnika. Gdy jednak zapytałem się go, czy pozwoliłby grać w ten sposób również sr. pomocnikowi w swoim klubie, odpowiedział bez namysłu: „Nie. Nasze mistrzostwa ligowe — to coś innego“. Bouczek był jednak niewątpliwie najlepszym kontynentalnym środkowym pomocnikiem, jakiego widzieliśmy kiedykolwiek w Anglii w spotkaniach klubowych.

Długo będzie się jeszcze mówić w Anglii o Braine'm.

Belg znany jest u nas dobrze, ponieważ miał on zamiar grać w londyńskim Clapton Orient, po swej aferze zawodowej w Belgii. Wkońcu zdecydował się jednak pójść przeciw do Sparty. Prowadził on swój napad wspaniale. Jego stałe trzymanie się z tyłu za napadem zwróciło tu naturalnie uwagę, ponieważ nym w Anglii już dawno zarzuciliśmy formację lietry W. Wobec systemu gry Czechów stanowilo to jednak doskonały punkt oparcia. Podania Braine'a były wprost idealne, zarówno jeśli chodziło o łączników, jak i skrzydła. Braine sprawił, że

Anglja zapomniła prawie o Sindelarze.

Strzelał on przytem doskonale, ale właśnie ze względu na ciągłe trzymanie się za atakiem, były to przeważnie dalekie strzały i wobec tego mało niebezpieczne.

Ze skrzydłowych podobał się najlepiej prawy — Fascinek, już choćby dlatego, że strzelał on dużo, spokojnie i przytomnie. Zdaje się resztą, że skrzydłowy Sparty należy do tych kontynentalnych graczy, którzy grają w Anglii lepiej, niż w domu. W ostatnich latach miałem sposobność zaobserwować to u rozmaitych innych graczy. (Jest to bardzo możliwe, ale nasz korespondent angielski zapominał widocznie, albo nie wie, że Fascinek gra w Sparcie stale na łączniku i stąd prawdopodobnie jego zdolność strzałowa, która Anglikom tak zaimponowała. Przyp. Red.).

Z okazji porażek Anglików na kontynencie pisało się wielokrotnie o przełamanej hegemonji Anglii w piłkarstwie. Nie ulega wątpliwości, że drużyny an-

gielskie ponosiły niejednokrotnie po skończonym sezonie porażki, które były zupełnie niezrozumiałe przy ich pozycji w tabeli ligowej. Ba, niekiedy były drużyny te wprost niedopoznania. Nie można jednak zapominać, że sezon angielski obejmuje 46 spotkań w 33 tygodniach, przyczem każdy mecz jest równie ciężki i równie ważny. Nie więc dziwnego, że nasi gracze są potem zupełnie wyczerpani, jeśli uwzględnimy jeszcze ciężkie warunki atmosferyczne i terenowe, wśród jakich odbywają się te spotkania.

Kiedy jednak przyjeżdżają do nas drużyny kontynentalne w pełni sezonu, okazuje się za każdym razem, że

nasze zespoły zwyciężają bez zbyteńnego wysiłku.

Również ekspedycja czeska mogła przekonać się, że mecz ligowy Chelsea—Aston Villa, który miała ona sposobność obejrzeć sobie, niema nic wspólnego z meczem przyjacielskim z drużyną kontynentalną. Tam była sprawa poważna — liga, tutaj tylko pokaz.

Nawet Czesi, których przecież uważa się za bardzo dobrych piłkarzy, nie mogli spowodować zmiany w tem mojem przeświadczeniu. Będzie więc naprawdę dobrze, jeśli i kontynent patrzeć będzie na te spotkania tak, jak my tutaj i oceniać je podług naszej recepty: przyjemna rozrywka i rycerska, sportowa walka.

Ernest Robinson.

ZARZĄD POLSKIEGO ZW. PIŁKI NOŻNEJ postanowił ukarać kierownictwo sekcji piłki nożnej Warszawianki nagana, a na klub nałożyć 100 zł. grzywny za rozegranie meczu z belgijską drużyną Union St. Gilloise, podczas gdy Warszawianka miała zezwolenie tylko na mecze z polskimi drużynami emigracyjnymi w półn. Francji.

NA POSIEDZENIU ZARZĄDU POLSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ, na którym obecnym był także kapitan związkowy PZPN p. Kałuża, przyjęto do wiadomości sprawozdanie p. Kałuży jako kapitana sportowego z wyprawy naszych piłkarzy na mecz z Rumunją (1:4) oraz jego uwagi odnośnie gry drużyny.

W SPRAWIE PROPOZYCJI WĘGERSKIEGO ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ odnośnie przyjazdu węgierskiej reprezentacji na 3 maja do Warszawy, zarząd PZPN uchwalił dalej prowadzić pertraktacje, jedynie nie zostało jeszcze zdecydowane, czy będzie to mecz między państwowy, czy też spotkanie nieoficjalne Liga Polska—Liga Węgierska. Zarząd PZPN zamierza bowiem, ze względu na Olimpiadę, zorganizować w roku przyszłym kilka spotkań o charakterze nieoficjalnym.

POLSKI ZW. BOKSERSKI postanowił wprowadzić dla wszystkich bokserów polskich specjalne „paszporty“, w których zapisywane były wszystkie walki stoczone przez zawodnika, jego waga, przynależność klubowa i dane personalne.

STAHL otrzymał już zwolnienie z Makkabi i walczyć będzie w barwach IKP Łódź w drużynowych mistrzostwach Polski.

PRZECIWNIK WARSZAWY W BOKSIE na 8 lub 15 grudnia nie jest jeszcze wiadomy. Będzie to jedna z drużyn niemieckich, Monachjum lub Hamburg. Z temi okręgami prowadzone są obecnie pertraktacje.

SKODA walczyć będzie w mistrzostwach drużynowych Polski w nast. składzie: Fusani, Czortek, Kozłowski, Bąkowski, Seweryniak, Matuszewski (potem Pisarski), Woźniak, Garstecki.

W WYNIKU BOKSERSKICH DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTW WARSZAWY ostatni klub w tabeli, Gwiazda spada automatycznie do kl. B, zaś na jego miejsce wchodzi mistrz kl. B drużyna P. Z. L., która ukończyła mistrzostwa bez porażki.

WYJAZD KALBARCZYKA DO NORWEGJI nastąpi w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Kalbarczyk ma wziąć udział w kilku zawodach. W styczniu pojedzie na trening do Norwegji Nehringowa celem przygotowania się do mistrzostw świata 1—2 lutego w Sztokholmie.

ZARZĄD POLSKIEGO ZW. LYŻWIARSKIEGO postanowił skreślić z listy członków warszawski AZS za niepłacenie od kilku lat składek i nieprzestrzeganie regulaminu związku. Zaznaczyć należy, że członkiem AZS'u jest mistrz Polski w jeździe szybkiej, p. Kalbarczyk.

WŁOCHY NIE ZRYWAJĄ KONTAKTU ZE SPORTEM POLSKIM. W prasie włoskiej ogłoszona została lista państw, z którymi włoski komitet olimpijski, wobec wprowadzenia w życie sankcyj, postanowił zerwać stosunki sportowe. W liście tej wymieniona jest Anglja i wszystkie jej dominja, dalej Francja, Belgja, Holandia, Szwecja, Danja i Sowiety, natomiast nie wymienione są takie państwa, jak Polska, Czechosłowacja, Jugosławja, Rumunja, Szwajcarja i inne państwa środkowo-europejskie.

ZARZĄD ZWIĄZKU POL. ZW. SPORTOWYCH postanowił dokooptować do zarządu dyr. Szlachciaka i dyr. Gędziorskiego w miejsce pp. Szatkowskiego, Wojciechowskiego i Sikorskiego, którzy złożyli swe rezygnacje. Zarząd Zw. Pol. Zw. Sportowych postanowił zwolnić kluby Cracovię i Wisłę od obowiązku wpłacania procentów na rzecz ZZ od połowy roku przyszłego w związku ze zburzeniem w roku bieżącym przez orkan trybunami na boiskach tych klubów.



Drużyna Sheffield Wednesday, zdobywca pucharu Anglii w r. 1935. Od lewej ku prawej w tylnym rzędzie: Nibloe, Brown, Catlin, Millership, Urwin (trener) i Burrows. W pierwszym rzędzie: Sharpe, Hooper, Surtees, Walker (manager), Palethorpe, Starling i Rimmer.

POMYŚLNY SEZON SPORTU BIAŁOSTOCKIEGO

Białystok, w listopadzie.

Sezon letni 1935 roku — mimo, że przyniósł Białemustokowi mniejsze naogół sukcesy, niż przed dwoma laty — zapisze się niewątpliwie złotymi zgłoskami w historii sportu białostockiego.

Sezon ten stał przedewszystkiem pod znakiem organizacji wielkich imprez sportowych z XVI. lekkoatletycznymi męskimi mistrzostwami Polski na czele. Organizacja tej imprezy, która zgromadziła na starcie rekordową ilość 160 zawodników, stała na najwyższym poziomie. Na drugim miejscu postawić należy zlot klubów „Makabi” kresów północno-wschodnich (ok. 500 zawodników), międzymiastowy mecz lekkoatletyczny Białystok — Łódź oraz wyjazd lekkoatletów na mecz z Prusami Wschodnimi do Królewca.

Przechodząc do omówienia poszczególnych gale-



Sekcja kolarska Policyjnego Klubu Sportowego „Sparta” w Białymstoku. W pośrodku stoi prezes kom. Worotyński.



Kajakowcy „Jagiellonji” na wycieczce w Stolpcach. Drugi od lewej kier. sekcji mgr. Widmański.



Drużyna koszykówki „Jagiellonji”, mistrz okręgu białostockiego. Od lewej stoją: Beltz, Senderachi, „Lisicki”, „Tujkiewicz”, Domański, Miluski, Goszczycki i Stilter.



Kobięca drużyna gier sportowych „Jagiellonji”. W pośrodku stoją: kier. sekcji. p. Przybyszewski.

zi sportu, zaczniemy od stojącej na najwyższym u nas poziomie lekkiejatletyki.

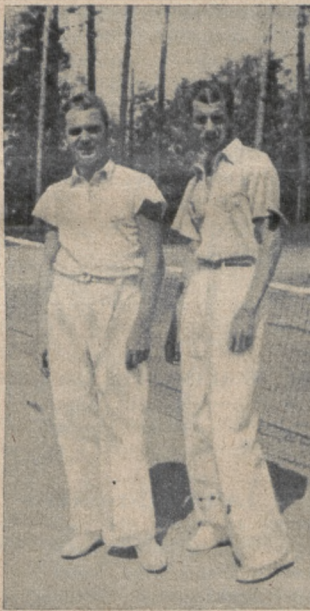
Sezon ubiegły był dalszym krokiem naprzód w rozwoju wszere. Za plecami bezkonkurencyjnej Jagiellonji toczyła się zawzięta walka o drugie miejsce pomiędzy zespołami Sparty, Strzelca, Ogniska, ZKS-Makabi i Supraślanki. Z walki tej zwycięsko wyszła Sparta, opierająca swą siłę na Zastonia, Sztambce i Wieszcaku. Jeśli chodzi o jednostki, to skrytalizowały swą formę rewelacje zeszloroczne Kacówna (ZKS-Makabi) i Zastonia (Sparta), królując bezapelacyjnie na krótkich dystansach. W biegach długich po odejściu Strzałkowskiego miejsce jego zajął Jakubczyk (Strzelec), który osiągnął już na 5 km 16:04. Nadzieje na przyszłość rokuja Kwasiborska i Tymiński z prowincjonalnej „Supraślanki”: Tymiński w sprincie i skoku w dal. Kwasiborska zaś w biegu na 800 m. Rozdziałem dla siebie byli naturalnie

Kucharski i Luckhaus.

Kucharski królował na bieżniach całej Europy, ponosząc w ciągu całego sezonu jedyną porażkę na mistrzostwach Anglii. Luckhaus zagranicę nie wyjeżdżał, jednakże w Polsce był bezkonkurencyjny.

Główne mistrzostwa Polski, obok nadzwyczajnego sukcesu organizacyjnego przynoszą także Białemustokowi cenne sukcesy sportowe. Kucharski zdobywa trzy tytuły mistrzowskie na 400 m (50”), 800 m (1:58,1) i 1500 m (4:12,8), musi jednakże zrezygnować z tytułu na 400 m spowodu dyskwalifikacji za zabiegnięcie toru. Luckhaus zwycięża w trójskoku, osiągając najlepszy tegoroczny wynik 14.65. Zastonia, będąc w swej formie życiowej, osiąga w półfinale setki najlepszy wynik mistrzostw 11,1, ulega jednakże ciężkiej kontuzji i w finale żadnej roli nie odgrywa. W biegu na 10 km. Półtorak zajmuje poza tem trzecie miejsce, a w biegu 400 m przez płotki zajmuje Kepiński piątą.

Tuż po mistrzostwach odnosi Kucharski jedyną porażkę tegoroczną na mistrzostwach Anglii, by



Czołowi tenisiści „Jagiellonji” Kirchner i Szczański.



Najlepszy bokser Białegostoku Kuśnier (Makkabi).

jednakże dopiero wtedy zacząć swe triumfy na bieżniach szeregu miast europejskich.

W lokalnych zawodach zwycięża Białystok Łomżę wysoko 81:41. W meczach międzyklubowych osiągają Białostoczanie szereg dobrych wyników. Kwasiborska (Supraślanka) bije rekord okręgu w biegu na 800 m 2:40,4, Kacówna biegnie 60 m w 8,2 a setkę w 13,1 i Luckhaus osiąga w pięcioboju 2928 punktów według nowej punktacji.

Sukcesy swe zawdzięcza lekkoatletyka białostocka nadzwyczaj wydatnej pracy zarządu B. O. Z. L. A. z dyr. Łapińskim, por. Żmudzińskim, prof. Lewinem i prof. Ludertowiczem na czele.

Piłka nożna.

Ciesząca się dotąd największym wzięciem wśród szerokich mas piłka nożna przedstawia poziom nadzwyczaj niski. Drużyny białostockie w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu ustąpić musiały pierwszeństwa prowincji a mianowicie Grajewu i Grodnui. Stosunkowo najlepszy poziom reprezentują piłkarze ZKS-Makabi.

W rozgrywkach międzymiastowych Białystok spotkał się dwa razy z Grodnem, remisując 2:2 na swoim terenie i przegrywając w Grodnie 0:6. Sport ten, spadający od szeregu lat coraz niżej i niżej, traci równocześnie swych zwolenników na rzecz lekkiej atletyki i boks. Pod koniec sezonu nad sposobem podniesienia tego sportu debatowały miarodajne czynniki sportowe.

Gry sportowe.

Rozwój tego pięknego sportu jest na terenie Białegostoku rzeczywiście imponujący. Zarówno poziom jak i ilość klubów wzrasta z roku na rok. Najwyższy poziom reprezentują Jagiellonja, ZKS-Makabi i Ognisko wśród panów oraz Jagiellonja i ZKS-Makabi wśród pań. Indywidualnie na wyróżnienie zasługują Domański, Beltz, Stilter i Daszutówna z Jagiellonji, Wejdenbaum, Braude, Machaj i Grochowska z ZKS-Makabi oraz bracia Nieścierewscy i Jerlecki z Ogniska. Nieocenione zasługi dla gier sportowych na terenie Białegostoku położył p. Leopold Przybyszewski, pracujący w BOZGS-ie w charakterze sekretarza od dnia jego powstania.

Boks.

Mimo braku wykwalifikowanego instruktora sport ten znowu uczynił wydatny krok naprzód i reprezentuje coraz wyższy poziom. Reprezentacja Białegostoku pokonała w Lublinie w meczu o puchar dr Piotrowskiego tamtejszą reprezentację w stosunku 9:7, uległa w Białymstoku reprezentacji Warszawy minimalnie 7:9 oraz przegrała w Wilnie 4:10 jedynie na skutek nieprzychylności sędziów.

(Dalszy ciąg na stronie 14-tej).



Drużyna piłki nożnej Z. R. K. S. Hapoel, Białystok.



Najlepszy lekkoatleta Białegostoku Kucharski.



Czołowe lekkoatletki Z. K. S. Makkabi. Stoją od lewej: kier. sekcji Frenkiel, Sokółówna, Kacówna, Rozenblumówna, Subotnikówna, Rubelówna i ref. sport. Woroszyński.

POMYŚLNY SEZON SPORTU BIAŁOSTOCKIEGO

(Dokończenie ze str. 13-tej)

Na mistrzostwach Polski Białostoczanin przeszedł przez pierwszą rundę zwycięsko, odpadając następnie w walce z pierwszą klasą polską. Na mistrzostwach tych najlepszy bokser Białegostoku *Kuśnier* (ZKS-Makabi) przegrał minimalnie z wielokrotnym mistrzem Polski Seweryniakiem. Obok *Kuśnier* na wyróżnienie zasługują najlepszy technik Białegostoku *Maj* (Jagiellonja) oraz *Górecki*, *Piotrowicz* i *Klases*. Największą bolączką boksu białostockiego jest brak rezerw.

Kolarstwo.

Sport ten wykazał w roku bieżącym *wybitny spadek*. Przyczyniła się do tego przede wszystkim zbyt mała ilość zawodów w stosunku do lat ubiegłych. Na brak materiału natomiast uskarżać się nie można. Zespołowo najlepiej reprezentują się kolarze KPW *Ognisko* z *Majewskim*, *Odachowskim*, *Wolniewiczem* i *Skudrą* na czele i *Spartę*, posiadającą w swym gronie *Łuszczewskiego*, *Zielika* i *Lulla*. Do poziomu tych kolarzy dołączyć się jeszcze może *Pejsachowicz* z ZKS-Makabi.

Tenis.

Tenis jest drugim obok kolarstwa sportem, wykazującym w stosunku do lat ubiegłych *wybitny spadek*. Jest to objaw zupełnie zrozumiały, jeśli się zważy, iż w sezonie ubiegłym rozegrały oba kluby białostockie cztery mecze, w tym Jagiellonja 3, a ZKS-Makabi 1, poza tym odbył się występ *Wittmanna* i turniej tenisowy na zlocie klubów „Makabi”, a także i to, że tenis białostocki ciągle niema narybku, a uprawiają go od szeregu lat ci sami, ani kroku naprzód nie robiący zawodnicy. Wyróżnić tu należy *Spektora* (ZKS-Makabi) i *Szczawińskiego* (Jagiellonja).

Ping-pong

uprawiają jedynie trzy kluby a mianowicie *Hapoel*, *ZKS-Makabi* i *Sokół*. Poziom ping-pongu białostockiego jest zadawalniający, albowiem Białystok ma już na „rozkładzie” czołowych ping-pongistów warszawskich i wileńskich. Drużynowo przoduje *Hapoel*, indywidualnie *Wejdenbaum* (ZKS-Makabi), który też wygrał turniej o mistrzostwo miasta na rok 1934-35.

Sporty wodne

nie są w Białymstoku popularne, a to ze względu na brak rzeki. Teraz gdy jest w trakcie budowy pływalni w Dojlidach, sport ten napewno zyska na terenie naszym na popularności. Pływanie białostockie ogranicza się do urządzania kursów dla przedowników i początkujących. Sport kajakowy uprawia się raczej *turystycznie*.

Kajakowcy białostoccy, skupiający się w Jagiellonji, zorganizowali w roku bieżącym trzy spływy przeważnie do jezior Augustowskich. Pierwszy spływ rozpoczął w *Suwalkach* przez jez. *Wigry*, *Czarna Hańcza*, *kanalem* i *jeziorami Augustowskimi* przez *Sarny* do jez. *Sajny* a następnie dwa ze *Stolpców Niemnem* do kanału Augustowskiego, a stąd jeziorami do *Augustowa*. Sekcja kajakowa Jagiellonji ma własną przystań w Wasilkowie i liczy 20 kajaków. Kierownikiem sekcji jest znany propagator sportu kajakowego mgr. *Widmański*, kapitanem sportowym zaś p. *Filipowski*.

Sporty zimowe.

Także sporty zimowe ograniczają się wyłącznie prawie do organizowania kursów dla przedowników i początkujących. Sportami temi opiekuje się Ośrodek W. F.

Szermierka.

Grupa szermierzy Jagiellonji ćwiczy w Ośrodku pod kierownictwem wytrawnego instruktora st. sierż. *Kłopoty*.

Motocyklizm.

Sport ten koncentruje swą działalność w sekcji motorowej K. S. Związku Strzeleckiego. Propagatorami tego sportu na naszym terenie są p. p. kpt. *Kosiński* i *Miller*. Najlepszym zawodnikiem białostockim okazał się por. *Wactawski*, który też na zawodach, organizowanych przez Strzelec w Grodnie, zdobył w swej kategorii wozów pierwszą nagrodę.

Na zakończenie zatrzymamy się nad pracami Okręgowego Ośrodka W. F. w Białymstoku z jego komendantem por. Janem Żmudzińskim na czele. Zasługi Ośrodka dla rozwoju sportu w Białymstoku są nieocenione. Czy to chodzi o narybek zarówno bokserski, lekkoatletyczny jak i gier sportowych, czy o wychowanie sportowców i publiczności, czy też o propagandę sportu, to wszystko wychodziło z Ośrodka.

Poza tem Ośrodek utrzymuje ścisły kontakt z klubami i okręgowymi Związkami, pomagając im wybitnie w organizowaniu imprez sportowych i dając im wytyczne do dalszej pracy na okresowych konferencjach sportowych. Czynna przy Ośrodku Poradnia Sportowo-lekarska pod kierownictwem kpt. dr. *Tustanowskiego* zbadala w ciągu b. r. 6.700 osób w tem ponad 300 kobiet. Ośrodek przeprowadza także gimnastykę robotników w fabrykach i próby Państwowej Odznaki Sportowej, których w r. b. zdobyło ponad 700.

Jeśli się zważy ten cały ogrom prac Ośrodka w ciągu ostatniego roku w Białymstoku zrozumiałym staje się fakt, że wieść o likwidacji Ośrodka, mającej nastąpić dnia 1 kwietnia 1936 roku, wywołała *niebywale konsternacje* wśród sportowców Białegostoku.

D. R. Z. A. Z. G. I.

WYJAZD CRACOVII DO BERLINA BĘDZIE MUSIAŁ BYĆ PRZEŁOŻONY NA POŁOWĘ GRUDNIA, ponieważ zarząd PZHL stanął na stanowisku, że wszyscy gracze członkowie drużyny olimpijskiej winni przejść trening na obozie, dla zorientowania się w formie zawodników. Wyjazd Cracovii projektowany był początkowo na pierwsze dni grudnia.

WYJAZD POLSKICH HOKEISTÓW DO SZWAJCARJI ZOSTAŁ JUŻ ZDECYDOWANY. Postanowiono zawiadomić klub w Arosie, że polska drużyna olimpijska przybędzie do Arosy w dniu 10 lub 11 stycznia i weźmie udział w kilku meczach. Na zakończenie pobytu w Szwajcarii projektowany jest udział Polaków w turnieju międzynarodowym w Arosie 30. I.—1. II. Po tym turnieju drużyna nasza pojedzie wprost do Garmisch-Partenkirchen na Igrzyska zimowe.

SKŁAD TRENINGOWEGO OBOZU PRZEDOLIMPIJSKIEGO DLA HOKEISTÓW został już ustalony. W skład obozu wejdą zawodnicy następujący: bramkarz: Stogowski (AZS. pozn.) i Przędziecki II (Legja), obrońcy: Ludwiczak (AZS. pozn.), Lemiszko, Kasprzak (Czarni), Sokolowski I (Lechja), napastnicy: Stupnicki (Czarni), Sabski (Pogoń), Zieliński (AZS. pozn.), Przedpelski (Warsz.), Wołowski (Legja), Staniszewski (Ognisko), Marchewczyk, Wołowski, Kowalski, Michalik (Cracovia), Sokolowski II (Legja), Król (ŁKS) i Tirling (AZS. Pozn.).

ZARZĄD ZW. POL. ZW. SPORT. ROZPATRYWAŁ SPRAWĘ USTAWY O OCHRONIE INSTRUKTORÓW WYCHOWANIA FIZYCZNEGO. Zarząd ZZ uchwałił zmierzać, by ustawa dała maksimum praw absolwentom wyższych uczelni sportowych i wych. fiz. przez obowiązkowe zatrudnianie ich w szkolnictwie średnim oraz by ustawa wyeliminowała t. zw. samozwańczych instruktorów.

POSIEDZENIE KOMITETU EUROPEJSKIEGO MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI LEKKOATLETYCZNEJ odbył się, jak już donosiliśmy, w dniach 7—8 grudnia w Warszawie. W posiedzeniu wezmą udział napewno przewodniczący dr. Stankovits (Węgry), sekretarz prof. Missangyi (Węgry), członkowie von Halt (Niemcy), Ekelund (Szwecja), Genet (Francja) i Misiński (Polska). Niewiadomo, czy będzie mógł przyjechać dr. Nai (Włochy). Program posiedzenia obejmować będzie sprawozdanie z działalności, sprawę mistrzostw Europy w r. 1930, regulamin i program tych mistrzostw, miejsce ich rozegrania, referat kpt. Misińskiego na temat ujednotajnienia programu i punktacji meczów międzypaństwowych oraz sprawę ustalenia tabeli rekordów Europy. Istnieje także projekt zwołania konferencji przy udziale wybitnych polskich działaczy sportowych. Podczas tej konferencji von Halt wygłosił referat o organizacji Igrzysk Zimowych w Garmisch-Partenkirchen (von Halt jest przewodniczącym komitetu organizacyjnego Igrzysk), zaś prof. Missangyi mówił o organizacji sportu węgierskiego. Po posiedzeniu w Warszawie członkowie komitetu wyjadą do Krakowa dla zwiedzenia miasta i złożenia hołdu prochom Marszałka Piłsudskiego.

ZNANI LEKKOATLECI POZNAŃSKIEGO AZS Wanda Jasińska i Komar-Zaborzyński wstąpił w związek małżeński przed rokiem. Komar-Zaborzyński, jako obywatel litewski, przeniósł się na Litwę. Obecnie dowiadujemy się, że sportowa para zamierza przybyć do Polski na dłuższy pobyt i startować znów w Polsce.

REPREZENTACJA BOKSERSKA BERLINA PRZYBYWA DO POLSKI na dwa mecze, a mianowicie 12 stycznia z Poznaniem i 14 stycznia z Inowrocławiem. Hergs (Enstracht) walczyć będzie 30 bm. z Wartą, 1 grudnia ze Skodą a 3 grudnia z Cuñavią.

ZARZĄD POLSKIEGO ZWIĄZKU LAWN-TENISOWEGO postanowił wprowadzić odznakę tenisową dla osób wybitnie zasłużonych dla rozwoju sportu tenisowego. Regulamin tej odznaki opracować ma specjalna komisja w osobach pp. Zielińskiego, Pałeckiego i Sekowskiego.

SZWEDZKI ZW. TENISOWY zwrócił się do Pol. Zw. Tenisowego z zaproszeniem czołowych polskich tenisistów na turniej tenisowy na kortach krytych 12—17 stycznia w Sztokholmie. Prawdopodobnie na turniej ten wysłana będzie Jędrzejowska.

CRAMM SPOTKA SIĘ Z BOROTRĄ. W grudniu odbył się w Paryżu pierwszy od czasu wojny światowej mecz tenisowy Niemcy—Francja w krytej hali. Niemcy wysyłają do Paryża: Cramma, Lunda, Henkla i Göpferta, Francję reprezentować będą Borotra, Destremeau i Marcel Bernard.

TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO O MISTRZOSTWO NOWEGO TARGU. Z polecenia delegatury KOZTS-u zorganizowała Makkabi turniej tenisa stołowego o mistrzostwo Nowego Targu. Drużynowo zwyciężyła Makkabi przed Sokolem i Strzelcem, zdobywając puchar przechodni po raz trzeci na własność. Tytuł mistrza w grze pojedynczej zdobył Goldberg Leopold przed swym bratem Henrykiem (obaj Makkabi) i Hubickim (Strzelec). Wyniki spotkań przedstawiają się następująco: Makkabi—Sokół 1 3:2, Sokół I—Strzelec 3:2, Makkabi—Sokół II 4:1, Goldberg L. (Makkabi) pokonał Mroszczyka (Sokół) 2:0, Hubickiego (Strzelec) 2:0 i Goldberga Henryka 2:0. Organizacja bardzo dobrą.

TRZEJ GRACZE GARBARNI ukarani zostali dyskwalifikacją przez Wydział gier Ligi za brutalną grę na meczu Garbarnia—Legja, a mianowicie: Karol Pazurek 1 tydzień, Józef Pazurek dwa tygodnie i Riesner 2 tygodnie. Ze względu na przerwę zimową (od 1 grudnia do 1 marca), podczas której ustaje bieg kary, dyskwalifikacje szeregu zawodników obowiązywać będą jeszcze w roku przyszłym, a mianowicie: Zwierz (Warsz.), Pazurek I, Pazurek II, Riesner (Garbarnia), Martyna (Legja) do 10 marca, Bieniek (Śląsk) do 21 marca, Nawrot do 19 kwietnia, Przędziecki II (Legja) do 12 sierpnia, zaś Gieron i K. Bryła (Śląsk) przez cały rok 1936. Nadto trzech graczy, a mianowicie: Peterék (Ruch), Lis (Warta), Sobkowiak (Warta) mają zawieszony na pół roku kary 2-tygodniowych dyskwalifikacji. Zawieszenie to kończy się 22 kwietnia. Stanowisk kapitanów drużyn pozbawieni zostali na cały przyszły sezon: Nawrot (Legja), Sroczyński (Warsz.) i Pańak (Cracovia), zaś Martyna (Legja) do połowy maja.

WYDZIAŁ GIER LIGI UKARAŁ ZARZĄD SEKCJI PIŁKARSKIEJ RUCHU GRZYWNĄ 100 ZŁOTYCH za dopuszczenie do awantur po meczu Ruch—Cracovia. Okręgowe Kolegium sędziów piłkarskich w Warszawie ukarało sędziego piłkarskiego p. M. Walczaka za przekroczenia przepisów podczas meczu Warszawianka—Pogoń 2-tygodniowym zawieszeniem. Zarząd Ligi domaga się jednak od Polsk. Kol. Sędziów oddania sprawy p. Walczaka do komisji dyscyplinarnej.

CIEKAWY MECZ PING-PONGOWY W WARSZAWIE. W meczu ping-pongowym mistrz Polski Hasmonca z Warszawy pokonał mistrza Łodzi Hakoah 5:1.

UROCZYSTOŚĆ POŻEGNANIA DOTYCHCZASOWEGO DYREKTORA PUWF PUŁK. KILIŃSKIEGO odbędzie się w dniu 7 grudnia. Podczas tej uroczystości wręczoną zostanie pułk. Kilińskiemu pamiątkowa plakietka z odznakami wszystkich państwowych związków sportowych polskich.

Zawody pływackie młodzieży szkolnej w Łodzi

Łódź, 24 listopada (tel.). Po dwudniowych eliminacjach odbyły się w niedzielę w nowym basenie krytym YMCA finały zawodów pływackich młodzieży szkolnej.

Wyniki kobiece:

500 m. klasycznym: *Rosenberżanka* (Szkoła Przemysłowa) 54 sek.; 75 kl.: *Wende* (gimn. niemieckie) 1:28; 70 m. dow.: *Hanske* (gimn. niemieckie) 1:27.6; 100 m. st. grzbietowym: *Nipówna* (gimn. niem.) 2:21; 100 m. kl.: *Stenertówna* (gimn. niem.) 2:03.4, wynik lepszy od rekordu okręgowego (2:09); 100 m. dow.: *Baresówna* (gimn. niem.) 2:05.4.

W konkurencji chłopców:

25 m. grz.: *Moris* (gimn. niem.) 33 i 4/10; 25 m. kl.: *Scidler* (gimn. niem.) 23.3; 25 m. dow.: *Moris* 20.4; 100 m. grz.: *Danat* (gimn. niem.) 1:41; 75 m. grzb.: *Gutsche* (gimn. Piłsudskiego) 1:38; 50 m. grzb.: *Obermann* (gimn. niem.) 55.2; 100 m. klas.: *Bujnowicz* (gimn. Zimowskiego) 1:35, zakwalifikował się do pierwszej klasy; 75 m. klas.: *Hermann* (gimn. niem.) 1:15; 50 m. klas.: *Kowalski* (gimn. Skorupki) 52; 100 m. dow.: *Wasilewski* (gimn. Piłsudskiego) 1:21; 75 m. dow.: *Cel* (z grona kupców) 55; 50 m. dow.: *Tkanian* (gimn. Narutowicza) 40 8/10.

Na zawody przybyli m. in. wicewoj. łódzki *Potocki*, kierownik okręgowego urzędu W. F. płk. *Gabryś* i przedstawiciele miasta.

Walne obrady Pol. Związku Szermierczego

Warszawa, 24 listopada (Tel.). Walne zgromadzenie Polskiego Związku Szermierczego odbyło się w niedzielę pod przewodnictwem *insp. Sobolewskiego*, przy udziale delegatów wszystkich okręgów z wyjątkiem *Lwowa*.

Po odczytaniu sprawozdań i dyskusji ustępujący zarząd otrzymał absolutorjum, a wybory do nowego zarządu dały wynik następujący: prezes *plk. Bałaban*, wiceprezesi: inż. *Zubrzycki* i mjr. *Curuk*, sekretarz *Zapaśnik*, skarbnik *Friedrich*, kapitan związkowy *Segda*, członkowie: *Rowecki*, *Hesztyński*, *Jaroszyński*. Komisja rewizyjna: *Suski*, *Zukowski*, *Zaczyk*.

Kobiece zawody szermiercze w Warszawie

Warszawa, 24 listopada (Tel.). W sali kasyna garnizonowego rozegrane zostały w niedzielę kobiece zawody szermiercze na florecie o *puhar Polskiego Związku Szermierczego*, przy udziale 5 zawodniczek. Najlepszą formę wykazała *Stanoszkówna* z Katowic, która wygrała wszystkie cztery walki i miała stosunek tuszów 20:12.

Drugie miejsce zajęła *Duchówna-Markocka* (Polonia), mając trzy zwycięstwa i stosunek tuszów 19:11. Trzecią była *Serini* (AZS) jedno zwycięstwo, stosunek tuszów 16:17; 4) *Herzogowa* (Warszawianka) jedno zwycięstwo, stosunek tuszów 11:17; 5) *Goryńska* (Warszawianka) jedno zwycięstwo, stosunek tuszów 11:19.

Spotkanie między *Stanoszkówną* a *Duchówną*, które zdecydowało o pierwszym miejscu, wygrała *Stanoszkówna* 5:4. *Serini*, mimo porażki z *Goryńską*, utrzymała się na trzecim miejscu, dzięki lepszemu stosunkowi tuszów. *Serini* prowadziła w walce ze *Stanoszkówną* 4:1, mimo to została pokonana.

MECZ PÓLFINAŁOWY O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO SZERMIERCZE POLSKI W. K. S. (Łódź) — A. Z. S. (Poznań) nie doszedł do skutku z powodu niestawienia się drużyny gości. W meczu towarzyskim W. K. S. pokonał kombinowany team łódzki 22:10.

SZERMIERCZY OBOZ TRENINGOWY ROZPOCZYNA SIĘ W WARSZAWIE 27 BM. Na obóz wyznaczono następujących zawodników: Szpada: *Wodniewski*, *Czaplicki* (Kraków), *Kantor* (Łódź), *Mirowski* (Warsz.), *Karwiński* (Śląsk), *Szabla*: *Dobrowolski*, *Segda*, *Suski*, *Zapaśnik*, *Friedrich*, *Szempliński*, *Tichy* (Warszawa), *Sobik*, *Zaczyk*, *Pasek* (Śląsk), *Nycz*, *Kazimierowicz* (Poznań), *Franz* (Lwów). Kierownikiem obozu będzie kpt. *Segda*, a kierownikami treningów fechtmistrze: *Szombathely* (szabla) i *Koza* (szpada). Podczas obozu odbędą się trzy imprezy. Mianowicie 1 grudnia finał drużynowych mistrzostw Polskiej P. K. S. Katowice — A. Z. S. Poznań — Warszawianka, 7 i 8 grudnia turniej międzynarodowy z udziałem 6ciu szermierzy węgierskich z *Rajcym* i *Bayem* na czele, 14 i 15 grudnia mecz Polska—Niemcy na szable i szpady.

Rozwój Międzyszkolnego Klubu Sportowego w Lublinie

Lublin, 24 listopada.

Międzyszkolny Klub Sportowy powstał w Lublinie w październiku 1933 roku. Sama myśl założenia tego klubu nurtowała już znacznie wcześniej, jednakże trudności lokalne nie pozwalały na jej zrealizowanie.

Jedną z wielu pobudek do stworzenia tej organizacji sportowej w Lublinie była konieczność umożliwienia bardziej ambitnej i sportowo wyrobionej młodzieży szkolnej sportowego wyzycia się, stworzenia dla tej młodzieży nowych form pracy, dawania jej czegoś więcej, aniżeli dać może szkoła pod względem sportowym w ramach swoich normalnych zajęć szkolnych.

Inicjatywę do stworzenia Międzyszkolnego Klubu Sportowego w Lublinie dało Koło Wychowawców Fizycznych oraz młodzież szkół lubelskich. Pierwszym opiekunem M. K. S. był okręgowy instruktor wychowania fizycznego

sportowych, lekkoatletyczna, pływacka, sportów zimowych oraz strzelecko-lucznicza.

Rok ubiegły, jako pierwszy rok pracy w możliwych warunkach, zaznaczył się już szeregiem *bardzo dobrych wyników sportowych*, uzyskanych bądź na zawodach międzyszkolnych, bądź też na zawodach klubów sportowych pozaszkolnych, w których MKS startował poza konkursem.

W czasie Tygodnia W. F. i P. W., zorganizowanego przez Miejski Komitet WF i PW, sekcja gier sportowych zdobyła *pierwsze miejsca w koszykówce i siatkówce męskiej oraz pierwsze miejsce w siatkówce żeńskiej*, zaś w ogólnej punktacji zawodów odbytych w ramach powyższego Tygodnia MKS zdobyła *pierwsze miejsce i nagrodę przechodnią wojewody Roźnieckiego*, ofiarowaną dla klubu, który zdobył największą ilość punktów.

wdal — Pęczalski 5.72. W sztafetowych mistrzostwach okręgu MKS, startując poza konkursem, zdobywa *drugie miejsce w sztafecie 4x100*, *drugie miejsce w sztafecie olimpijskiej* oraz *pierwsze miejsce w sztafecie 3x1000* w czasie 9:13.9. Do *biegu Narodowego* w dniu 3 maja M. K. S. wystawił *18 zawodników*. Zwycięzcą biegu został *Sozański* (Szkoła Bud.).

Sekcja pływacka została zorganizowana dopiero we wrześniu, tak, że cała jej praca ograniczała się jedynie do treningów oraz przeprowadzenia zawodów eliminacyjnych przed Świętem Sportowym młodzieży szkolnej. Dobrym pływakiem okazał się *Marszał* (Szkoła Rzemieślnicza), który uzyskał niezłe wyniki na 100 i 200 m stylem dowolnym, a mianowicie 1:21.4 i 3:12.6.

Sekcja narciarska i łyżwiarska, mimo usilnych dążeń, nie mogły wykazać się jakąś poważniejszą pracą wsku-



Święto sportowe młodzieży lubelskiej. Na lewo drużyny S. K. S. Puławy i M. K. S. Lublin. W środku p. kurator Lewicki przygląda się z trybuny zawodom młodzieży, przed trybuną okręgowy instruktor W. F. p. Józef Maż. Na prawo drużyny żeńskie M. K. S. Lublin i M. K. S. Zamość.

przy kuratorjum okręgu szkolnego lubelskiego, p. *Józef Maż*, który oficjalną opiekę sprawuje nadal, bezpośrednim zaś opiekunem i kierownikiem klubu w ciągu ostatnich 2 lat był p. *Czesław Zaleski*.

W roku 1933 powstały tylko 2 sekcje: *gier sportowych i lekkiej atletyki* w grupie żeńskiej i męskiej. Praca w klubie rozwijała się powoli. Walczyć wypadło z wielkimi trudnościami. Brak jakichkolwiek funduszy, własnego sprzętu, lokalu, boiska itd. utrudniał szalenie normalny rozwój klubu. Korzystano ze sprzętu i boisk szkolnych, częściowo z sali gimnastycznej w Domu Żołnierza. Każde niemal zajęcie odbywało się gdzieś indziej, ciągle przenoszono się z jednej sali lub boiska na inne. Rok ostatni był właściwie tym okresem, kiedy praca w klubie stała na *właściwym poziomie*. Bardzo wydatną pomoc w tym okresie okazał klubowi p. kurator okręgu szkolnego lubelskiego *dr St. Lewicki*, który żywo zainteresował się pracą M. K. S.-u i przysporzył klubowi bardzo ważny obiekt, a mianowicie *lokal klubowy*, który stanie się ważnym czynnikiem zbliżenia się i współżycia członków MKS-u w życiu towarzyskim.

Obecnie istnieją przy klubie następujące sekcje: *gier*

Zorganizowane przez Lub. OZGS rozgrywki międzyklubowe o mistrzostwo trójek i mikstów, w których startuje MKS, dają możliwość członkom klubu wykazania swych walorów technicznych. Na turnieju tym MKS zdobywa *pierwsze miejsce w trójkach żeńskich*, *trzecie miejsce w trójkach męskich* oraz *czwarte miejsce w mikstach*.

W grach eliminacyjnych, zorganizowanych przed świętem sportowym młodzieży szkolnej MKS Lublin zdobywa *pierwsze miejsce* w swojej grupie, bijąc drużyny *Janowa i Puław*. Również w czasie II-go Święta Sportowego zajmuje szereg zaszczytnych miejsc, jak I — w koszykówce męskiej, III — w siatkówce męskiej oraz I — w hazenie i koszykówce żeńskiej i II — w siatkówce żeńskiej.

Sekcja lekkoatletyczna posiada w swym gronie szereg dobrych zawodników, z których na pierwszy plan wysuwa się *Pęczalski*, który jako jedyny z spośród startujących zawodników na zawodach np. „Szukamy Olimpijczyków” w Lublinie osiągnął minimum olimpijskie w skoku wzwyż wynikiem 1.70 m., pozatem zawodnik ten uzyskał w ciągu sezonu kilka innych dobrych wyników, jak: *pehnięcie kulą 11.05* oraz rzut dyskiem 30.60.

Z ważniejszych wyników, uzyskanych przez lekkoatletów MKS wymienić należy: 100 m — *Pauluk 11.7*, skok

tek niekorzystnych warunków atmosferycznych oraz długotrwałej odwilży. Żeńska sekcja strzelecko-lucznicza brała udział w Święcie Sportowym, zajmując pierwsze miejsce w strzelaniu z łuku na 15 m i pierwsze miejsce w strzelaniu z broni małokalibrowej na 25 m. *Zespół męski* w strzelaniu drużynowym z broni małokalibrowej na 50 m zajął *zaszczytne drugie miejsce*.

Pierwszym prezesem klubu był *Zurkowski* (gimnazjum Staszica), drugim — *Pęczalski*, który stanowisko to piastował przez 2 lata, ostatnie zaś walne zebranie klubu, odbyte w b. miesiącu, wybrało prezesem *Mueller* (gimn. Vetterów).

Liczba członków MKS-u wynosi w obecnej chwili *86 uczniów i 45 uczenic*. Podkreślić również należy, że członkowie MKS-u znajdują wkrótce należytą opiekę lekarską w poradni sportowo-lekarskiej, którą kuratorjum w najbliższym czasie odda do użytku młodzieży.

Jak więc widać, Międzyszkolny K. S. wprowadził ostatecznie na właściwe tory sport szkolny i istnieje uzasadniona nadzieja, że przy wydatnej pomocy p. kuratora oraz fachowej współpracy nauczycielstwa W. F. życie sportowe młodzieży lubelskiej stanie się *wzorem* dla innych ośrodków szkolnych.

Gry sportowe w Krakowie

Kraków, 24 listopada. Dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo Krakowa w siatkówce, rozegranych w sobotę i niedzielę na sali YMCA., przyniósł następujące wyniki:

W *dwójkach pań*, które zostały ukończone, pierwsze miejsce zdobyła zupełnie zasłużenie para *Cracovia Kamińska—Podborska* bijąc w finale dwójkę *Olszy Popłatkówna—Karwatówna 15:4, 15:9*. Zwycięstwo to mimo wielkiego zmęczenia, dokonane było łatwo dzięki doskonałemu wyszkoleniu technicznemu. W półfinale natomiast *Cracovia* zwyciężyła *Tempo* (Tarnów) w składzie *Grądziałówna i „Nina”* po bardzo zaciętej walce w trzech setach *15:9, 12:15, 15:4*. Wyróżniła się doskonale „Nina”. *Olsza* pokonała w półfinale YMCA. w stosunku *16:14, 11:15, 15:7*.

W grze mieszanej zawody nie zostały ukończone, walka o tytuł rozegra się prawdopodobnie między *Cracovią* (Kamińska, Lubowiecki) a YMCA. (Stok, Haraschinowa) lub YMCA. *Ib* (Ślusarczykówna, Baran).

Równocześnie rozpoczęto bardzo ciekawe i stojące na wysokim poziomie *trójki i dwójki panów*. W pierwszych rozgrywkach spotkały się od razu bardzo silne zespoły *Cracovii* (Lubowiecki, Filipkiewicz, Stefaniuk) i YMCA. (Wątocki, Nanowski i Jaśkiewicz). Spotkanie to miało niezwykle ciekawy przebieg, pierwszego seta *wygrała Cracovia 15:9*, w drugim mogła rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść, prowadziła bowiem *13:12*, dwa jednak błędy spowodowały porażkę *15:13*. W trzecim secie YMCA.

porwała bardzo wysoko, bo *13:8* i zdawało się, że zupełnie łatwo rozstrzygnie spotkanie na swoją korzyść zwłaszcza, że *Cracovia* się załamała, tymczasem niespodziewanie *Cracovia wygrała 16:14*. Spotkanie na wysokim poziomie.

Również inne zespoły *Cracovii* i YMCA. walczyły ze sobą, tu jednak YMCA. (Stok, Baran, Gódka) pokonała dość łatwo *Cracovię* (Dudek, Lachmayer, Pisz). W dwójkach panów nie rozegrano zbyt ciekawych spotkań.

Dokończenie turnieju w sobotę 30 bm. i niedzielę 1 grudnia.

Zakończenie turnieju siatkówki, organizowanego przez WKS. Wawel, przyniosło w decydującej rozgrywce zwycięstwo YMCA. nad Wawelem *15:12, 7:15, 15:13*. YMCA. mimo, że grała bez Wątockiego, była lepsza i zasłużyła na zwycięstwo. Najlepsi Stok i Nanowski, w Wawelu, gdzie dał się odczuć brak „wystawiaaczy”, najlepsi: *Eberhardt i Krupa*. Sędzia p. Lech.

W towarzyskim spotkaniu koszykówki Wawel pokonał *Modrzejówkę 20:18*.

Turniej gier sportowych w Warszawie

Warszawa, 24 listopada. (tel.) Wielki turniej gier sportowych ośrodka W. F. w Warszawie rozpoczęty przed tygodniem, odbywa się obecnie *jedynie w klasie B.*, gdzie rozgrywki są już na ukończeniu. W turnieju wzięło ogółem udział *ponad 100 drużyn*.

W siatkówce męskiej po zawodach 24 bm. do finału weszły YMCA i Szkoła Podchorążych Rezerwy z Dębina. W siatkówce kobiecej „Polonia” i „Warszawianka”.

W koszykówce męskiej „Strzelec” i zwycięzca meczu między *Polonią* a gimn. Giżyckiego. Zaś w koszykówce kobiecej „Legja” i K. S. 13 (dawnej YMCA).

Dalsze rozgrywki odbędą się 30 bm. a następnie w dniach 1, 7, 8, 14 i 15 grudnia odbędą się zawody w klasie A. we wszystkich czterech grach przy udziale sześciu drużyn każdej z gier.

WKS (Poznań) mistrzem Polski w hokeju na trawie

Poznań, 24 listopada (Tel.). W niedzielę odbył się decydujący mecz o mistrzostwo Polski w hokeju na trawie, na torze przy ul. Ratajezaka. Spotkały się prowadząca w tabeli drużyna *WKS Poznań* i *Zuchowaci ZS* z Poznania.

Zwycięzył WKS 1:0 (1:0), zdobywając temsamem *tytuł mistrza Polski na rok 1935/36*. Jedyną bramkę dnia strzelił *Czekala* w 20 min.

Zawody toczyły się w bardzo ciężkich warunkach terenowych i były raczej hokejem na błoście niż na trawie. WKS zdobył mistrzostwo Polski *po raz pierwszy*, osiągając w 8 grach 14 punktów i stosunek bramek *16:5*. Drugie miejsce zajęli *Zuchowaci*.

REDAKCJA

WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR
MARJAN DĄBROWSKI.
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI.
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63.

Ogłoszenia: Strona dzieli się na 3 łamy á 80 mm. — 1 mm. w 1 łamie kosztuje 0.70 zł. — Drobne za słowo 0.15.

Zakłady Graficzne „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”, w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego

ADMINISTRACJA

TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66.
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100.
PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3.50.
NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY.

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.



OLIMPJADA NA USTACH CAŁEGO ŚWIATA

Powyżej: Wykańczanie modelu wioski olimpijskiej, który będzie wystawiony celem propagandy we wszystkich biurach podróży.

Poniżej na lewo: „Wieża Führera“ na stadionie olimpijskim na Reichsportfeld w Berlinie w modelu, na prawo zaś obecny stan prac około tejże wieży.

